DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 40. Środa, 9 (21) Lutego. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Lutego.

Najwyżej zatwierdzona w dniu 5-m (17) stycznia 1866 r., ustawa kursów pedagogicznych dla ludności litewskiej w królestwie, zamieszczona jest w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Rozpoznawszy przedstawienie Komisji Centralnej do spraw włościańskich, o sposobie oszacowania gruntów, które przeszły na własność włościan z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., Komitet Urządzający w rozwinięciu art. 58 i 59 Ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych Ustaw o włościanach, postanowił i stanowi:

I. Do oszacowania gruntów które przeszły na własność włościan, w razie jeżeli dziedzice dóbr oświadczą żądanie otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego, podług oszacowania gruntu, służyć mają następujące przepisy:

1. Za zasadę do oszacowania gruntów, które przeszły na własność włościan, podług przepisów przyjętych do oznaczenia czynszu od włościan w dobrach Rządowych, służą pastanowienia o klasyfikacji gruntów, łąk, pastwisk i t. p. w art. 32, 33, 35 i 36 instrukcji, wydanej w dniu 6 września 1818 roku Ner 19,333, i ustanowione w instrukcji do Urządzenia dóbr Najmiłościwiej rozdarowanych z dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1841 r. przepisy o oszacowaniu gruntów włościańskich dla czterech oddziałów Królestwa, z których co do każdego oznaczoną została normalna cena zboża różnego rodzaju. Tablica tych cen znajduje się także w dodatku do art. 17 Ukazu o Komisji Likwidacyjnej pod lit. B. Normalne oszacowanie dla gruntów folwarcznych, nie mają być w żadnym razie stosowane przy odbywaniu oszacowania gruntów, które przeszły na własność włościan.

2. Przy klasyfikacji gruntów i przy zastosowaniu do nich normalnych cen na całej przestrzeni gruntów na własność przez włościan całej wsi lub też części wsi, należącej do jednego dziedzica, nie dokonywa się oddzielnej klasyfikacji i oddzielnego oszacowania pojedynczych osad.

3. Kawałki gruntów które dziedzice dóbr oddali włościanom przy ugodach różnego rodzaju, zawartych w przypadkach niepodpadających pod kategorję tych wyjątkowych okoliczności, jakowe wskazane zostały w ustępach 1, 2, 5 i 8 Najwyższego Rozkazu z dnia 21 kwietnia (3 marca) 1865 r., wyłożonego w pozycji 35 dodatkowego protokółu Komitetu Urządzającego, nie ulegają wynagrodzeniu podług oszacowania gruntu.

4. Na pokrycie wydatków, połączonych z dopełnieniem oszacowania, dziedzic dóbr starający się o takowe, obowiązany jest złożyć kwotę, wyrównywającą 20 kop. na każdy morg gruntu ulegającego oszacowaniu. Przed złożeniem rzeczonej kwoty w miejscowych komisjach spraw Włościańskich, oszacowanie nie dokonywa się.

5. Wydatki na dopełnienie oszacowania ponoszone przez dziedzica dóbr, składają się: z płacy Urzędnika ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, dyet i kosztów podróży tegoż Urzędnika, tudzież utrzymania jeometry podług obliczenia czasu, użytego na dopełnienie oszacowania; z kosztów na wynagrodzenie biegłych, na najem robotników przy pomiarze i klasyfikacji gruntów i na nabycie materjałów do tych czynności, jeżeli takowych dziedzic dóbr nie dostarczy.

Po ukończeniu robót, komisje szacunkowe składają rachunek wydatków na czynności swoje miejscowym Komisjom spraw Włościańskich, które sprawdziwszy takowy na zasadzie instrukcij, jakie zostaną na ten cel wydane, komunikują go z swoimi wnioskami Centralnej Komisji do ostatecznego zatwierdzenia i rozporządzenia co do zwrotu dziedzicowi dóbr pieniędzy pozostałych po zaspokojeniu wydatków, lub też ściągnięcia brakujących.

Uwaga. Dziedzice dóbr, którzy przed ogłoszeniem niniejszego postanowienia złożyli projekta likwidacyjne z prośbą o wydanie im kapitału likwidacyjnego, podług oszacowania gruntu, obowiązani są przypadający od nich fundusz na pokrycie kosztów oszacowania uiścić do właściwych Komisij spraw włościańskich. Przed uiszczeniem oznaczonej kwoty nie dopełnia się oszacowania.

6. Na poparcie swego żądania dziedzic dóbr może złożyć wszystkie dowody, jakie uzna za potrzebne do udowodnienia nieproporcjonalności przypadającego mu wynagrodzenia, obliczonego na zasadzie art. 26, w porównaniu z wartością gruntu. Miejscowa Komisja wraz z sprawdzoną tabelą, przedstawia do Komitetu Urządzającego wniosek swój o gruntowności dowodów dziedzica. Komisja Centralna po rozpoznaniu dowodów dziedzica dóbr i wniosku Komisji, dozwala lub odmawia dokonywania oszacowania.

7. Dokonywanie oszacowania wkłada się na osobną Komisję, składającą się z Pomocnika Prezesa Komisji spraw Włościańskich, w charakterze Prezesa, z miejscowego Komisarza i Urzędnika z strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Przy Komisji znajdować się powinien jeometra do wykonywania poruczanych mu czynności.

Klasyfikacja gruntów odbywa się w przytomności dziedzica dóbr lub jego umocowanego, wójta gminy, sołtysa i biegłych: jednego, wybranego przez włościan wsi, w której odbywa się oszacowanie, i drugiego, którego wyznaczy Komisja z pomiędzy mieszkańców sąsiednich, obeznanego z miejscowemi warunkami gospodarskiemi.

Tabela szacunkowa, ze wszystkimi dokumentami które jej służą za zasadę, składa się do miejscowej Komisji Spraw Włościańskich, która przy udziale urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z prawem głosu, po rozpoznaniu, uzupełnieniu i poprawieniu rzeczonej tabeli, przedstawia takową z swoim wnioskiem do Komitetu Urządzającego na ostateczne zatwierzenie.

8. Sprawdzona przez miejscową Komisję tabela szacunkowa okazuje się dziedzicowi dóbr, który, w razie niezadowolenia, może złożyć Komisji swe zarzuty na piśmie. Na podanie takowych zarzutów, oznacza się termin jednomiesięczny, licząc od dnia okazania dziedzicowi dóbr tabeli szacunkowej.

9. Komisji Centralnej porucza się:

a) rozpoznanie i decydowanie zarzutów dziedziców dóbr przeciwko oszacowaniu dokonanemu przez Komisje miejscowe;

b) rozpoznanie, sposobem rewizyjnym i zatwierdzanie dopełnionych oszacowań, oraz ostateczne oznaczenie podług tychże kwoty wynagrodzenia, przypadającego na rzecz dziedzica dóbr, w ścisłem zastosowaniu się do artykułu 30 Ukazu o Komisji Likwidacyjnej, tudzież do przepisów, przyjętych przy ustanawianiu czynszu, przypadającego od włościan w dobrach rządowych;

c) ustanowienie wszystkich szczegółów do skutecznego i regularnego biegu czynności oszacowania; ułożenie przepisów, instrukcij, form i określenie sposobu prowadzenia rachunkowości co do wszystkich przedmiotów, ściągających się do oszacowania, w rozwinięciu właściwych artykułów Ukazów 1864 r. i postanowień Komitetu Urządzającego.

II. Wykonanie przepisów niniejszych, które w Dzienniku Praw zamieszczone być mają, poruczyć Komisji Centralnej, Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i Komisjom Spraw Włościańskich.

Działo się w Warszawie na 110 Posiedzeniu Komitetu Urządzającego, 6 (18) stycznia 1866 r.

Zgodno z oryginałem:
Dyrektor Kancelarji *B. Biełozerski.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.— (Zdanie Sprawy za rok 1864). — W roku 1864 pod zarządem Dyrekcji Ubezpieczeń pozostawały następujące instytucje: 1) Ubezpieczenia zabudowań od pożarów; 2) Ubezpieczenia ruchomości od pożarów; 3) Ubezpieczenia transportów lądowych i wodnych, 4) Zabezpieczenia na życie; 5) Ubezpieczenia bydła rogatego od zarazy księgosuszem zwanej, i wreszcie: 6) Kasa Oszczędności. Zanim Dyrekcja przystąpi do szczegółowego rozbioru stanu każdej oddzielnej Instytucji, widzi potrzebę przedewszystkiem skreślić ogólny obraz jej działań, w następujących cyfrach: 1) Ubezpieczenie we wszystkich Instytucjach wynosiło z końcem roku 1864 sumę rs. 410,254,279 kop. 75 i wzrosło w ciągu roku tego, w porównaniu z rokiem 1863 o sumę rs. 4,832,044 kop. 84. 2) Rozpisane w roku upłynionym we wszystkich Instytucjach składki, wynosiły rs. 3,019,772 k $94\frac{1}{4}$, więcej niż w roku poprzednim o rs. 1,483,484 kop. $11\frac{1}{4}$. 3) Wypadków strat we wszystkich Instytucjach było w roku upłynionym 2,681, mniej niż w roku poprzedzającym o 711; —poniesione straty czyniły w przybliżeniu sumę rs. 1,413,000, mniej niż w r. 1863 o sumę rs. 1,340,000. 4) Straty z roku 1864 i z lat poprzednich pochodzące, a w roku 1864 rozpoznane lub rozpoznania oczekujące, oraz koszta administracyjne, wynosiły w przybliżeniu rs. 2,320,300, mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 894,500. 5) Dyrekcja przyznawszy ogólną sumę rs. 1,603,658 kop. $19\frac{1}{2}$, rozpoznała 3,034 śledztw wypadków w r. 1864 i w latach poprzednich wydarzonych; rozpoznała więcej wypadków niż w roku poprzednim o 163. 6) Oprócz rozpoznanej, powyżej wymienionej ilości śledztw, Dyrekcja przywróciła 100 wynagrodzeń prekludowanych wynoszących rs. 11,534 kop. 11 i sprawdziła dowodów odbudowania 698. 7) Wypłacono w ciągu roku upłynionego, dotkniętym wypadkami rs. 1,770,311 kop. $65\frac{1}{4}$, więcej niż w roku poprzedzającym o rs. 45,592 kop. $33\frac{3}{4}$. 8) Kapitału gotowego, należącego do Instytucji ubezpieczenia zabudowań, ruchomości, transportów lądowych i wodnych i ubezpieczenia na życie, pozostało z końcem roku 1864 rs. 1,035,250 k. $43\frac{2}{4}$, zaległe składki do roku 1864 odnoszące się, oraz zaliczenia wynoszą rs. 1,941,104 kop. $1\frac{2}{4}$. Razem stan czynny rs. 2,976,354 kop. 45. Że zaś zobowiązania fundusze ubezpieczeń ciążące wynosiły rs. 2,520,238 k. $39\frac{3}{4}$, ogólny majątek Instytucij Ubezpieczeń, z końcem roku 1864 wynosił rs. 456,116 k. $5\frac{1}{4}$. Że zaś z końcem roku 1863 brak kapitału wynosił sr. 231,364 k. $13\frac{2}{4}$, przeto stan majątkowy w roku 1864 polepszył się o rs. 687,480 k. $18\frac{3}{4}$. 9) Kapitał Głównej Kasy Oszczędności w mieście Warszawie i 17 Kas Prowincjonalnych, z końcem roku 1864 wynosił sumę rs.

634,336 kop. 84$^{2}/_{4}$, i zwiększył się w ciągu roku tego o sumę rs. 118,286 k. 61$^{2}/_{4}$. 10) Uczestnikom Kas Oszczędności w 11,520 szczegółowych wypłatach, zwrócono rs. 199,013 kop. 12, razem w porównaniu z rokiem 1863, liczba wypłat zwiększyła się o 1,314, a suma wypłacona zmniejszyła się o rs. 310,281 kop. 70.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Lutego roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 87, na które, tudzież na dawniejsze w 312 wnioskach złożono rs. 6,757 kop. 65. Na żądanie zaś 168 uczestników (prócz procentu rs. 24 kop. 23 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 8,737 k. 25 $^{1}/_{2}$ i umorzyła książeczek 93. Przeto uczestników 17,320, posiada kapitał rub. sr. 638,507 kop. 93.

Naczelnik Dyrekcji Naukowej Warszawskiej podaje do wiadomości, iż zapis uczennic do wszystkich klas Progimnazjów Żeńskich w Warszawie, otwierających się z dniem 19 Lutego (3 Marca) r. b., rozpocznie się dnia 10 (22) Lutego t. r. o godzinie 10 z rana i odbywać się będzie w skutek egzaminów, na zasadzie art. 28 Najwyżej zatwierdzonej w d. 5 (17) Stycznia 1866 r. Ustawy dla Gimnazjów i Progimnazjów Żeńskich w Królestwie Polskiem, codziennie, prócz dni Niedzielnych i Świątecznych, do dnia otwarcia pomienionych Zakładów. Życzący umieścić swoje dzieci w jednem z Progimnazjów Żeńskich, mają się zgłaszać do Nadzorczyni właściwego Zakładu z dowodem urodzenia i stanu zapisującej się dziewicy. Progimnazjum Żeńskie cztero-klasowe w Warszawie, będzie otwarte w gmachu po-Kapucyńskim, przy ulicy Miodowej, a Progimnazjum trzy-klasowe w gmachu po Sakramentek na Nowem-Mieście.

Magistrat Miasta Warszawy.—Celem uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejówny Księżnej Warszawskiej Hr. Paskiewiczowej Erywańskiej, córka tejże Anna z Książąt Warszawskich Hr. Paskiewiczów Erywańskich, Michała Księcia Wołkońskiego małżonka, aktem urzędowym przed Rejentem pod d. 2 (14) Czerwca 1856 r. zeznanym, uczyniła dar sumy rs. 5,000 na coroczne wyposażenie procentem od takowej ubogiej panny, przez Magistrat Miasta Warszawy przyznawać się mające. Procent roczny od tej sumy rs. 250 wynoszący, przeznaczony jest corocznie na posag dla jednej z panien nieskażonych obyczajów, wyznania Chrześciańskiego, córek rzemieślników lub rękodzielników, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącej, w wieku od lat 18 do 30 będącej, z pomiędzy których panny rodem z Warszawy będą miały pierwszeństwo przed pannami z prowincji, a w każdym razie, sieroty zupełne mają pierwszeństwo przed półsierotami, które mają ojca, a pół sieroty bez matki przed pół sierotami bez ojca. Uposażenie powyższe dane będzie pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w tym samym roku, w którym przyznane zostało dnia 30 Kwietnia (12 Maja) jako w rocznicę zgonu Elżbiety Aleksiejówny Księżnej Warszawskiej Hr. Paskiewiczowej Erywańskiej, lub też w dniu najbliższym dnia tego przez Magistrat naznaczyć się mającym, gdyby czy to z powodu przepisów kościelnych, czy też z przyczyny choroby, albo jakiejkolwiek nadzwyczajnej okoliczności ślub w dniu wzmiankowanym danym być nie mógł. W roku bieżącym dany będzie posag dla jednej panny powyższą kwalifikacją udowodnić mogącej. Kandydatki zatem winny najpóźniej do d. 8 (20) Marca r. b. zanieść do Prezydenta M. Warszawy piśmienne podanie, a do takowych dołączyć następujące dowody: 1) Świadectwo przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich w r. b. wydane, iż są pannami moralnego życia, wyznania Chrześcjańskiego, wychowanemi i stale zamieszkałemi w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącemi, córkami rzemieślników lub rękodzielników, których imiona, nazwiska i zatrudnienie wyrazić należy. Świadectwo to nie tylko co do tożsamości podpisów, ale oraz co do rzetelności swojej, poświadczone być winny przez Władzę miejscową, to jest w Warszawie przez Komisarzy Cyrkułowych, stosownie co do przedmiotu, Administracyjnych lub Policyjnych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, na wsiach przez Wójtów Gmin. Podpisy Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów legalizowane być winny przez Naczelników Powiatowych. 2) Metrykę urodzenia swojego, przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną, na dowód że są rodem z Królestwa Polskiego i nie liczą lat mniej jak 18, ani więcej jak 30, w dniu do ślubu przeznaczonym, t. j. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. 3) Sieroty i pół sieroty powinny dołączyć akt zejścia rodziców lub też ojca albo matki, przez Sąd Pokoju ulegalizowane. W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub zejścia, takowe zastąpione być mogą protokółami w myśl art. 54 prawa o małżeństwie sporządzonemi, to jest protokółem Proboszcza, Sądu Pokoju, Burmistrza lub Wójta, spisanym z dwóch osób dobrze im znanych, datę urodzenia lub zejścia poświadczających. Podpis Proboszcza, Burmistrza lub Wójta, ma być legalizowanym przez Naczelnika Powiatu, podpis zaś Sądu Pokoju przez Prezesa Trybunału. W końcu objaśnia się, że pannie, której uposażenie przyznane zostanie, suma posagowa wypłaconą będzie, za stosownem pokwitowaniem nie pierwej, aż w dniu, w którym po zawarciu przez nią w terminie naznaczonym ślubu, złoży w asystencji swego męża Prezydentowi Miasta dowód zawartego małżeństwa, przez właściwy Sąd Pokoju poświadczony. W razie zaś nie spełnienia warunku zawarcia ślubu w dniu naznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, a suma posagowa złożona będzie do depozytu Banku na wyposażenie w roku następnym przyznawać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana w roku bieżącym mieć będzie pierszeństwo aż do 30-tu lat swego wieku, z obowiązkiem złożenia na nowo w każdym roku dowodu, moralne prowadzenie się i niedostatek poświadczającego, w porządku co do tego świadectwa powyżej spisanym przygotowanego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Lutego.

Według telegramu z Londynu, w Dublinie 17-go b. m. aresztowano do stu, powiększej części amerykańskich irlandczyków, a pomiędzy nimi wielu byłych oficerów związkowych. Miasto było spokojne, ale krążyła pogłoska o zbuntowaniu się jednego pułku. Wielu podejrzanych usiłowało ratować się ucieczką. Dzienniki dublinskie pochwalały działania władzy.—Tegoż samego dnia na nadzwyczajnem posiedzeniu izby lordów przyjęty został, bez żadnego oporu, bil o zawieszeniu aktu *habeas corpus*. Lord kanclerz oznajmił potem iż bil ten, tegoż samego dnia o godzinie 11 wieczorem zostanie zatwierdzony przez królowę. Poprzednio w izbie gmin minister spraw wewnętrznych p. Grey oświadczył, iż zawieszenie to jest koniecznem, ponieważ rząd wyczerpał wszelkie inne środki prawne, a lord Wodehouse oznajmił iż nie może przyjąć odpowiedzialności za spokojność w kraju, jeżeli nie uzyska wyjątkowej władzy.

Umowa co do zaciągnięcia pożyczki rzymskiej, która jak mówiono miała już być podpisaną z jednym domem bankierskim z Frankfurtu, nie doszła do skutku. Budżet państwa kościelnego, przedstawia deficyt 6 miljonów skudów, który zmiejszył by się do 2 miljonów od chwili kiedy Watykan zgodziłby się na przejęcie przez królestwo włoskie, części długu przypadającej na wcielone prowincje. W obec takiego stanu, który jeszcze pogorszy się, z powodu formowania armji papiezkiej na obronę stolicy apostolskiej po cofnięciu się francuzów, mający udzielić pożyczkę, nalegają na zawarcie układu pomiędzy Rzymem a Florencją, co też popiera Francja. Lecz Watykan trwa w swym oporze. Tymczasem *Memorial dipl.* donosi że gabinet tujleryjski od pewnego czasu posiada już wiadomości jakich zażądał z Rzymu i Florencji, co do żywiołów długu rzymskiego, i układy w celu oznaczenia cyfry długu jaki ma przejść na Włochy, wkrótce rozpoczną się pomiędzy posłem francuzkim we Florencji a gabinetem włoskim. Nie można naprzód przesądzać rezultatu tych układów, lecz zdaje się, że umowa, jeżeli zostanie zawarta, będzie przedstawiona parlamentowi włoskiemu do zatwierdzenia.

Dziennik ministerjalny hiszpański *Diario español* powiada, że kwestje, jakie może wywołać wykonanie konwencji wrześniowej, dotyczą nietylko samej Francji i Włoch. Ponieważ kwestja rzymska dotyczy interesów katolickich, mocarstwa katolickie nie mogą jej załatwienia powierzyć losowi lub zdradliwości. Mają one prawo i obowiązek starać się odkryć powody zmian politycznych, jakie mogą nastąpić po oddaleniu się wojsk franzuzkich, a nawet sprzeciwiać się tym zmianom wszelkiemi środkami, jakie uznają za właściwe. Prawdopodobnie ten sposób zapatrywania się, jeżeli go podziela gabinet O'Donnella, przyczyni się, również jak niedyskrecje popełnione przaz *księgę czerwoną*, i nie zbyt pospieszne przyjęcie przez Hiszpanję pośrednictwa Francji w sporze chilijskim, do chwilowego oziembienia stosunków pomiędzy dworem paryzkim a madryckim. Idzie tylko o to, czy Hiszpanja zdołałaby pociągnąć za sobą Europę przeciw Włochom, i mogła interwenjować sama na korzyść stolicy apostolskiej. — *Gazetta*, jak telegrafują z Madrytu, ogłasza odpowiedź ministra stanu na notę jen. La Marmora z 5-go lutego, odpowiedź, kończącą się następującem oswiadczeniem: „Hiszpanja pozostanie wierną swym obietnicom, i jeżeli żywo zajmuje się prawami stolicy apostolskiej, tak samo pragnię zachować dobre stosunki z królestwem włoskiem."

Opinja publiczna we Francji, zajmuje się pilnie sprawami niemieckiemi. Wyjazd hr. Goltza do Berlina, o którym uwiadomił telegraf, w Paryżu objaśniają zawikłaniem stosunków pomiędze dwoma mocarstwami niemieckiemi, które bliskie jest przejścia w zajście. Jakkolwiek może zajście to obecnie jest mało prawdopodobne, gabinet francuzki nie da się zaskoczyć wypadkom. Naprzód wspólnie z innemi mocarstwami probowałby środków pojednawczych, a potem w razie ich nieskuteczności, przybrałby postawę neutralną, zastrzegając sobie swobodę działania. Według doniesień *Ajencji Havas*, Prusy prześlą teraz do Wiednia ostateczne propozycje które wystawią na próbę przymierze austro-pruskie. Wyraźnie w tych propozycjach idzie o mniej lub więcej ścisłe zjednoczenie księstw nadelbańskich z Prusami i o wynagrodzenie Austrji za ustąpione prawa. Niewiadomo czy te propozycje zostałyby przyjęte przez Austrję, i coby uczyniły Prusy w razie ich odrzucenia; zdaje się jednakże, iż nie przyjdzie do ostateczności i że wszystkie środki pojednania nie zostały wyczerpane.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego z 17-go, w dalszym ciągu rozpraw nad adresem, pomiędzy innemi przemawiał hr. Apponyj, oświadczając się, tak jak prawie wszyscy mówcy, z wyjątkiem Bartala, za zasadami projektu adresu. Żądał on ciągłości prawa, odpowiedzialnego gabinetu, przywrócenia komitatów; względem drugiej połowy monarchji, spełnienia obowiązków wynikających z wspólnych interesów, wspólnych obrad nad istotnie wspólnemi sprawami i ustalenia prawdziwego konstytucjonalizmu we wszystkich częściach monarchji. Swietna jego mowa, jak donosi telegram do *Wien. Z.*, przyjęta była z wielkiemi oznakami zadowolnienia przez izbę. Według telegramu z Pesztu, *Sürgöny* zaprzecza wiadomości podanej przez *Lloyd*, jakoby miało być utworzone węgierskie ministerstwo *ad hoc* do koronacji.

Izba deputowanych mołdawsko-wołoska, jak telegrafują z Bukaresztu, uchwaliła żądaną przez rząd pożyczkę 40 milionów piastrów.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Wiednia.

---

* (Zaprzeczenie). Dzienniki zagraniczne wiele mówiły o okoliczności, towarzyszącej ostatniemu posłuchaniu, na którem papież przyjmował sprawującego interesa rządu ruskiego. Podawane były różne wiadomości z powodu rozmowy, która jako odbywająca się bez świadków, mogłaby obejść się bez opowiadaczy. Nie uznaliśmy za właściwe poprawiać te opowiadania, ani wszczynać polemiki z powodu tak drażliwej kwestji. Nie mniej jednak w liczbie dotyczących jej wiadomości, istnieje jedna, której nie można pominąć milczeniem, ponieważ mylność jej nie znajduje usprawiedliwienia, choćby w najmniejszym pozorze zasadniczości i prawdy. Według tej wiadomości gabinety tujleryjski i wiedeński przyjęły na siebie zadanie wygładzenia nieprzyjemnego wrażenia, sprawionego przez tę okoliczność w stosunkach pomiędzy, gabinetami ruskim a rzymskim, cesarski zaś gabinet ze

swej strony, w tymże celu zwrócił się do pośrednictwa gabinetu berlińskiego. Ta wiadomość tak niezgodna iest z przyjętemi wszędzie zwyczajami i dyplomatyczną przyzwoitością, że sama się obala. Oczywiście, żaden gabinet nie ofiarował by ani wymagał w podobnej sprawie usług takich, jakich w podobnym przypadku nie zdecydowałby się przyjąć ani ofiarować. (*J. de St. Pet.*)

* (W rozkazie oberpolicmajstra do policji wykonawczej) za N. 48 wydanym, zamieszczono: Wydział informacyjno-adresowy, jako ustanowiony dopiero w końcu 1862 r., nie będąc w możności wskazywania adresów kobiet zamężnych i wdów, które przy wejściu w związki małżeńskie, zmieniły swoje rodowe nazwiska, napotyka trudność w załatwieniu żądań władz sądowych i administracyjnych, jako też osób prywatnych. Dla zaradzenia temu, zalecono za pośrednictwem komisarzy cyrkułowych, wszystkim właścicielom domów, aby w przeciągu dni 15 wypisali na kartkach meldunkowych koloru niebieskiego: z prawej strony imiona i rodowe nazwiska mężatek i wdów w domach ich zamieszkałych, a z lewej za kogo i kiedy wyszły za mąż z dodaniem imienia i sposobu utrzymania mężów. Jeśli zaś która z kobiet zostaje za drugim lub trzecim mężem, w takim razie właściciele domów dostarczać winni kartki meldunkowe oddzielnie o każdym związku małżeńskim, wypisawszy o pierwszym szczegóły sposobem wyżej wskazanym, o drugim: z prawej strony nazwisko pierwszego męża, a z lewej drugiego męża z dodaniem jego imienia, sposobu utrzymania i daty zawarcia związku i tak dalej. Na przyszłość zaś o każdej kobiecie wyszłej za mąż i tem samem zmieniającej nazwisko, dostarczać należy dwie kartki meldunkowe, jedną niebieską ze szczegółami wyżej wskazanemi, to jest z prawej strony imieniem i nazwiskiem rodowem, a z lewej imieniem, nazwiskiem i sposobem utrzymania męża, i białą z nazwiskiem zmienionym wypisanym z prawej strony, z lewej zaś objaśnieniem powodu zmiany kartki.

* (Tydzień giełdowy). W tygodniu upłynionym waluta nasza na giełdzie berlińskiej przy odmiennych fluktuacjach, aczkolwiek nie wielkich, na tem samem prawie pozostała stanowisku co z końcem tygodnia poprzedniego; kurs tylko weksli na Petersburg i Moskwę poprawił się tam nie bez wpływu korzystnego dla nas. Kursa zaś remes zagranicznych w Petersburgu, Rydze i Odesie pozostały bez odmiany, jednakże napływ ich ztamtąd do nas był znaczniejszy jak przez parę tygodni ostatnich. Że obok tego nie zabrakło nam i trasowań własnych na miasta handlowe pruskie, przeto się nadspodziewanie kursa walut zagranicznych na naszej giełdzie cokolwiek obniżyły. Nie znaczy to wprawdzie przy tak wysokiem ażio wiele, jednakże o tyle więcej powinno być cenione, o ile budzi nadzieję w porze obecnej, iż przy łagodnym przebiegu zimy i prawdopodobnem rozpoczęciu wcześniejszem żeglugi wiosennej, rozbudzona spekulacja do nowych interesów wywozowych się przysposobi, a w skutku takowych przez ułatwioną możność rozszerzenia wstępnych stosunków z zagranicą, i napływ remes zagranicznych może być większy, zapobiegając tem samem dalszemu podwyższeniu naszych kursów wekslowych. Tranzakcje wekslowe więcej były ożywione jak od kilku tygodni, a ogólna suma obrotów całego tygodnia doszła rozmiarów średnich. O ile ruch w interesie wekslowym w tym tygodniu się powiększył, o tyle zmniejszył się w kupnie papierów publicznych i innych wartościach procentowych. Listy zastawne przy codziennie niższych ofiarowaniach bardzo mało znalazły pokupu, kurs ich przeto obniżył się. Obligów skarbu dla braku sum większych, tylko w małej bardzo ilości zakupiono, kurs ich pozostał ten sam co w tygodniu poprzednim. 5-cio procentowych biletów banku Cesarstwa zakupiono w środku tygodnia parę sum większych po podwyższonym kursie, w końcu tygodnia wszakże żądania ustały, a kurs ich wrócił do dawniejszego stanowiska. 4-ro procentowych metalików nie dostarczono zupełnie, pomimo, iż w niektórych dniach dość skwapliwie je poszukiwano. Z akcij dróg żelaznych, kupowano rosyjskie w małych ilościach po kursie zeszłotygodniowym; warszawsko-wiedeńskich wcale ani ofiarowano, ani poszukiwano; bydgoskie kupowano po kursie mało odmiennym, jednakże mniej niż dawniej; terespolskich nabyto w sumach, jakie bywały ofiarowane, jednakże po niższym cokolwiek kursie aniżeli w tygodniu poprzednim; łodzkich tylko jedną partję ofiarowano i ta znalazła nabywcę al pari. Listy likwidacyjne codziennie były ofiarowane, przy ogólnym braku kapitałów rozporządzalnych, oraz przy napływie innych papierów wyższy od nich procent przynoszących, chęci kupna nie było, tak, iż przez cały tydzień ani jedna tranzakcja na giełdzie się nie odbyła. W ogólnem położeniu handlu naszego w tygodniu upłynionym nic prawie się nie odmieniło. (*G. Handl.*)

* (Wiolonczelista). *Kur. Lub.* zamieszcza następujący nadesłany mu artykuł: „Panie redaktorze! Słysząc dość często powtarzające się narzekania na zupełny brak w Lublinie nauczyciela gry na wiolonczeli, przez co osoby mające chęć kształcenia się na tym instrumencie, pozbawione są wszelkiej do tego możności, postanowiłem zawiadomić cię o tem, w nadziei, iż może za pośrednictwem *Kurjera Lubelskiego*, znajdzie się jaki uzdolniony wiolonczelista, któryby zechciał przybyć do naszego miasta dla udzielania lekcij. *C.*”

* Nr. 21 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Bluszcz, (poez. p. Wandę z Nielisza.—Fryderyka Bremer, (dok. p. M. Ilnicką.—Intryga, powieść p. J. Zacharjasiewicza.—Kartki z podróży, rozbiór K. Kaszewskiego.—Paryzkie nowiny.—Dodatek:—Haftowana torebka dla dzieci (z ryc.)—Kamasz damski robiony na drutach (z ryc.)—Ubranie głowy à la diane (z ryc.)—Ubranie głowy à l' imperatrice (z ryc.)—Kaftanik puszczony wolno dla panienek od 12—14 lat (z ryc.)—Fartuszek haftowany (z ryc.)—Fartuszek z rozetą (z ryc.)—Fartuszek z gorsecikowym paskiem (z ryc.)—Sukienka z kaftanikiem dla chłopczyków od 1—3 lat (z ryc.)—Sukienki dla dziewczynki od 1—3 lat (z ryc.)—Sukienka pod szyję dla dziewczynek od 7—9 lat (z ryc.)—Kaftan męzki pikowany (z ryc.)—Bucik dziecinny na drutach (z ryc.)—Szlafroczek ranny damski (z ryc.)

---

* (Zabawy w Krakowie). *Krak. Z.* z 17 b. m. pisze: Podawaliśmy stale wiadomości o wszystkich większych zabawach tańcujących, jakie miały miejsce w Krakowie w ciągu ubiegłego karnawału. Obecnie dowiadujemy się ze źródła niezawodnego, że przez ciąg tegorocznego karnawału, było w Krakowie 131 balów publicznych i prywatnych, nie licząc w to licznych innych zabaw tańcujących po domach prywatnych.

* (Karnawał w Poznaniu.) *Poznań, 16 lutego.* Jak najświetniejsze bale kasyna niemieckiego w w hotelu Sterna i polskiego kasyna w Bazarze, które miały miejsce 13 b. m., pozostawiły na długo miłe wspomnienia w pamięci tańczącej młodzieży. Tylko starsza generacja cieszy się, że czasy pełne wrzawy przeminęły już. Rzeczywiście, Poznań nie widział oddawna w swych murach tak ożywionego jak w tym roku karnawału. Po długiem odrętwieniu, szlachta polska zgromadziła się licznie i dowiodła, że nie jest bynajmniej martwą i bezwładną, jak to demokraci z szyderstwem głoszą, i że nie ma wcale ochoty do tego, ażeby dać się stale kierować przez pedantycznych i zarozumiałych gadułów. Nasi polscy sędziowie okręgowi, profesorowie i inni postępowcy, są wprawdzie, tak samo jak ich koledzy z nad Sprewy, pełni oburzenia z powodu tego samowolnego postępowania szlachty, która była dotąd tak cierpliwą i dającą się powodować; lecz zarazem są oni bardzo uszczęśliwieni, jak skoro ktokolwiek ze szlachty zaszczyci ich zaproszeniem do siebie. Pomienieni panowie przyjmowani są jeszcze teraz w sferach szlacheckich uprzejmie i z dawną grzecznością, lecz nikt nie ma już ochoty słuchać ich wiecznie monotonnych, zużytych, i jak doświadczenie nauczyło, błędnych i czczych frazesów, a tembardziej nikt nie da sobie takowemi zaimponować. Wśród zabaw, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dni karnawałowych, odznaczyły się szczególniej: bal dany w świetnie przystrojonych salach hotelu Sterna przez hrabiostwo Mycielskich, dla wybranego kółka znajomych, z powodu zawartego niedawno związku małżeńskiego starszego syna hrabiostwa z panną Moszczeńską, bogatą dziedziczką dóbr Żołędowa. Bal wyprawiony w Bazarze przez 45 kawalerów polskich na cześć młodszych dam; wytworność i gustowność toalet nie pozostawiały nic do życzenia, a wesołość nie przestawała panować od początku do końca, pomimo niedogodności pochodzących z przepełnienia apartamentów i z braku należytego zagospodarowania, co zresztą nie było bynajmniej winą młodych amfitrjonów. Nadzwyczaj świetny był obiad dany w tak zwanej wielmożnej knajpie przez ojców, dla wywdzięczenia się młodym kawalerom, którzy wyprawili bal dla dam. Niejaki p. Kurnatowski, niegdyś referendarz, następnie właściciel dóbr ziemskich, a obecnie kupiec, założył w nowym domu radcy Falka, przy placu teatralnym, wyż wspomnioną wielmożną knajpę; jest to elegancka restauracja, która rywalizuje z powodzeniem ze znakomitym zakładem gastronomicznym p. Kaatz'a. P. Kurnatowski wywiązał się, ku zupełnemu zadowoleniu 120-u spółbiesiadników, z tej pierwszej próby swej sztuki kuchennej. Naturalnie nie obeszło się bez mów, toastów i nieuniknionych podarunków. Zabawy karnawałowe zakończone zostały balem „kółka,” na którem damy miejskie współzawodniczyły z powodzeniem z damami ze wsi przybyłemi co do eleganckich i pełnych gustu toalet. Tym razem salony nie były już tak przepełnione, albowiem znaczna liczba rodzin, które bawiły tu przez karnawał, opuściła już była miasto. Drugi koncert śpiewaczki warszawskiej pani Majeranowskiej, nie był dla tejże przyczyny tak licznie nawiedzony jak pierwszy, tak iż sala bazaru nie była pełną. Do teatru atoli, p. Carrion i panna Finka nie przestają ściągać licznej publiczności. Na ostatniem przedstawieniu Trubadura, teatr był przepełniony. Naturalnie, że żaden karnawał nie przejdzie bez zaręczyn. Powiadają, że hr. Czapski z Bukowca, zaręczył się z hrabianką Grabowską z Grylewa, a hr. Kwilecki z Dobrajowa, z panną Mańkowską z Rudek. Inne jeszcze związki małżeńskie są zapowiedziane. (*Patr. Z.*)

* (Fenienizm). W nocy 9-go b. m. w Dublinie, niejaki Jerzy Clarke, który doniósł policji o składzie broni, jak już wspominaliśmy w naszym dzienniku, został zastany kąpiący się w swej krwi i w stanie bez nadziei. Zadano mu dwa uderzenia kolbą fuzji w tył głowy i raniono go wystrzałem. Do policjanta, który przybiegł na odgłos strzału, strzelano także dwa razy, ale go chybiono, a tymczasem zabójcy zdołali umknąć, i rząd wyznaczył 200 funt. st. nagrody temu, kto pomoże do aresztowania winnych. Korespondent amerykański *Timesa* nie przestaje szydzić z kłótni amerykańskich fenjenów. „Fenjeni,” powiada on, „zajęci są tylko kłótniami. Prezydent Roberts, ze stronnictwa senackiego i znakomity eks-jenerał armji związkowej Sweeney, wyjechali w objazd po prowincjach zachodnich,—Roberts dla wzniecenia powstania przeciw O'Mahony'emu, a Sweeney dla przekonania się czy jest możność sformowania wielkiej armji fenjenów. O'Mahony siedzi spokojnie w swej rezydencji na *Union square*, lecz jego przyjaciele powiadają, iż myśli o wycieczce do Paryża dla naradzenia się z Johnem Mitchell, o możliwości skrzydłowego najścia na Irlandję od strony Francji. Senatorowie ze swej strony mówią z pogardą, że wspomniona wycieczka jest tylko pozorem zmyślonym przez O'Mahony'ego aby *uciec z kasą stowarzyszenia*. Na ostatniem zebraniu fenjeni postanowili zażądać od Stanów Zjednoczonych oznak sympatji dla ruchu irlandzkiego, pod groźbą zapewne wypowiedzenia wojny, w razie gdyby Stany Zjednoczone nie przyłączyły się do fenjenizmu.” Jak się z tego okazuje, spiskowcy fenjeni codzień nabierają większego podobieństwa z spiskowcami polskimi. Okrzyk: *Uciec z kasą*, tak samo jest w używaniu w Ameryce, jak był w używaniu w Polsce.

Ameryka.

* (Eskadra hiszpańska). *Times* pisze z Santjago co następuje: Blokująca eskadra hiszpańska zamieni się wkrótce w blokowaną. Nowy rząd Peru największym jest nieprzyjacielem Hiszpanji, i oczekuje tylko na pewne ewentualności, ażeby jej wypowiedzieć wojnę. Jak skoro tylko całe wybrzeże Peru zamknięte zostanie dla fregat hiszpańskich, zmuszone one będą sprowadzać swoją żywność z Kalifornji albo z Buenos Ayres. Położenie ich jest rozpaczliwe, a na niektórych okrętach okazują się już oznaki niesubordynacji. Nędza i głód przyczynią się zatem do odwrotu floty hiszpańskiej.

Anglja.

* (Reforma parlamentarna). Kwestja reformy daje w Anglji powód do odbywania licznych meetingów robotników. Jedno z takich zgromadzeń odbyło się 14-go b. m. w Greenwich, pod prezydencją p. Barristas Langley'a, niefortunnego kandydata z czasów ostatnich wyborów do parlamentu. Podług *International*, rezultat podobnych zgromadzeń jest taki, że służą one dowodem uporczywego dopominania się, przez cały kraj, głosowania powszechnego i balotowania sekretnego. *Trzy kroki* naprzód, o jakich wspomniał p. Bright, nie podobały się wielu ludziom; uważane są one nie jako postęp, lecz jako zacofanie się. Wszelakoż, pomimo często odbywanych i bardzo licznie uczęszczanych meetingów reformistowskich, parlament nie zajdzie ani tak daleko, ani tak szybko jakby sobie tego życzono. Nikt o tem dziś nie wątpi. (*La Fr.*)

* (Zaraza na bydło). Parlament angielski roztrząsał na ostatnich posiedzeniach projekt do prawa w przedmiocie zarazy na bydło. Podług bilu tego, bardzo szczegółowego, mają być zabijane wszystkie bydlęta chore lub podejrzane o to, że są zarażone. Władze miejscowe zachowują prawo dozwalania na prowadzenie bydła we dnie, lecz przepędzanie takowego w nocy zostaje wzbronione. Projekt do prawa ustanawia system wynagrodzeń dla właścicieli bydła, które zostanie zabite z rozkazu władzy. P. Hunt złożył w izbie niższej inny projekt, który będąc powtórzeniem większej części postanowień bilu rządowego, dodaje jeszcze kilka innych, daleko ostrzejszych; podług tego projektu, ma być między innemi wzbronionem prowadzenie bydła, podczas gdy projekt rządowy pozostawia władzom miejscowym dawanie upoważnienia do przepędzania bydła we dnie. Projekt p. Hunt'a został przyjęty większością 83 głosów. Izba niższa okazała się przy tej sposobności mniej obstającą za autonomją miejscową niż sam rząd. (*Nord.*)

Austrja.

* (Nota austrjacka). *Wiedeń, 15-go lutego.* Podług *Wanderera*, rząd austrjacki posłał niedawno rządowi pruskiemu notę w kwestji księztw nadelbańskich. W nocie tej Austrja miała oświadczyć, że nie przestaje uważać księcia augustenburgskiego za pretendenta mającego największe prawa do księztw. (*Nord.*)

* (Komisja adresowa). *Peszt, 16-go lutego.* *Lloyd* donosi, że przyjazd ministrów do Pesztu odłożony został do późniejszego czasu. Na obydwóch dotychczasowych posiedzeniach komisji adresowej izby magnatów, miało przyjść do znacznych nieporozumień, tak że dotychczas nie można było żadnego z tych narad osiągnąć rezultatu. (*Wien. Z.*)

Danja.

* (Król grecki) spodziewany jest, jak donoszą, w Kopenhadze, gdzie zabawi około trzech miesięcy. Przez ten czas rejencja rządzić będzie Grecją. (*La Fr.*)

Francja.

* (Adres). Komisja wyznaczona do roztrząśnięcia projektu adresu ciała prawodawczego, odbyła znowu 16-go b. m. posiedzenie. Powiadają, że sprawozdanie komisji w tym przedmiocie zostało tegoż dnia ukończone i że projekt miał być odczytany 17 b. m. na posiedzeniu publicznem. (*La Fr.*)

* (Kwestja poboru do wojska. — Projekt adresu). *Paryż, 16-go lutego.* Izba deputowanych, która miała wczoraj wyznaczyć komisję do zbadania projektu tyczącego się poboru do wojska 100,000 ludzi na rok 1866, musiała odstąpić od tego zamiaru. Regulamin bowiem wymaga, ażeby projekt ten był badany przez komitet tajny, który zbierze się w poniedziałek, a na którem to posiedzeniu odbędzie się według wszelkiego prawdopobieństwa, odczytanie projektu adresu. Projekt ten, który wypracował osobny wydział złożony z trzech członków, ma być dziś przedstawiony całej komisji adresowej. (*La Patr.*)

* (Depesze). *Patrie* donosi, że depesze wymienione pomiędzy margrabią Montholon a p. Seward w kwestji meksykańskiej, w epoce czasu od 1-go do 10-go b. m., mają być przed ukończeniem jeszcze rozpraw nad adresem przedłożone w ciele prawodawczem.

* (Kwestja rolnictwa). Zbadanie kwestji rolniczej, zapowiedziane przez cesarza w mowie tronowej, jest od niejakiego czasu przedmiotem prac ministerstwa rolnictwa, handlu i robót publicznych. Nie ulega wątpliwości, że rząd postara się, ażeby jednocześnie z tem badaniem, odbywały się posiedzenia komiciów prowincjonalnych i towarzystw rolniczych. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Kwestja odpowiedzi.) Odpowiedź rządu hiszpańskiego na notę jenerała La Marmora taką samą będzie zawierała w sobie niepewność, jak zawierały oświadczenia pod tym względem ministra osad p. Canovas del Castillo, który w senacie przy rozprawach nad adresem starał się utwierdzić tak stanowisko rządu włoskiego jak i rzymskiego. Minister ten wypowiedział wówczas następujące słowa: Uznaliśmy królestwo włoskie dla tego, ponieważ chcieliśmy położyć koniec odosobnieniu, w jakiem znajdowała się Hiszpanja, i przyłączyć się do agitacji nowożytnej Europy w jednej z najważniejszych kwestji, jakie jej obecnie przedstawiają się do rozwiązania. Potęga okoliczności zmusiła rządy liberalno-konserwatywne, które od ogólnej agitacji nie mogły się wymówić, do tego uznania. Hiszpanją ten sam skłonił powód; od dwustu lat stawała ona w obronie zasad absolutyzmu. Dziś zaś nie chce ona, nie powinna i nie może bronić więcej zasad katolicyzmu, chociaż sama nie przestanie być katolicką. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Działania wojenne.) Z Nowego Jorku donoszą, że republikanie meksykańscy, w liczbie 2,000 ludzi, pod dowództwem Figueroa, zostali rozproszeni przez jenerara Prieto; bitwa miała miejsce w stanie Tehuantepec. Marszałek Bazaine zniósł stan oblężenia w Tampico. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Kwestja księstw). *Spener Z.* ogłasza telegram z Wiednia, podający w streszczeniu artykuł *Wien. Abp.*, będący odpowiedzią na artykuł zamieszczony w *Hamb. Nachr.* w przedmiocie projektu pruskiego co do unji osobistej księstw nadelbańskich. W artykule *Wien. Abp.* powiedziano: „Dopóki konwencja gasteińska zachowywać będzie moc obowiązującą, dopóty zamiary podobne nie będą mogły mieć żadnego znaczenia praktycznego bez przyzwolenia drugiego spółposiadacza." (*Nord*).

Prusy.

* (Komisje izby deputowanych). *Berlin, 17 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych, roztrząsane były następujące wnioski Saucken-Tarputschen'a: 1) Ponieważ nie ma żadnego prawnego postanowienia, przez kogo i podług jakich zasad ma być uskuteczniony zwrot kosztów, jâkie poniósł skarb państwa na urególowanie podatków gruntowych, przeto izba deputowanych oświadcza, że dopóki podobne postanowienie nie zostanie wydane na drodze regularnego prawodawstwa, dopóty rząd nie jest upoważniony do ściągania tych kosztów, a zatem do nakładania ciężarów. Przeto minister skarbu nie ma prawa do oznaczania wysokości, w jakiej prowincje mają przyczynić się do pokrycia kosztów uregulowania pomienionych podatków, jak to uczynił w reskrypcie zakomunikowanym sejmow prowincjonalnym. 2) Uchwały sejmów prowincjonalnych co do ściągania kosztów uregulowania podatków gruntowych, są nielegalne i nieobowiązujące dla opodatkowanych.—Komisja finansowa przyjęła pierwszy z tych wniosków 13 głosami przeciw 2, drugi zaś jednozgodnie.—Komisja budżetowa odrzuciła większością 19 głosów przeciw 16 wniosek Twestena co do nieprzyjęcia *en bloc* budżetu. (*Wolffs. T. B.*)

* (Ochotnicy). *Poznań, 17 lutego.* Trzydziestu młodych ludzi z Poznania zaciągnęło się na ochotników do wojska tu stojącego. Jest to po większej części młodzież pochodzenia niemieckiego. Ochotnicy zrzekają się losowania, lecz za to w razie zbytecznej liczby wylosowanych, mogą być uwolnieni od obowiązku służby wojskowej. Ochotnikom dozwala się wybór pułku, i z tego powodu podają się na ochotników ci, którzy chcą służyć w miejscu rodzinnem, lub też mają widoki na awans. (*Pos. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Czyżów, 1 lutego. (*)

Wypadek i Antoni R . . . ski.

W przeszłej korespondencji podaliśmy wiadomość o wypadku na kolei żelaznej pod stacją Szczepiotowo. Teraz możemy stanowczo potwierdzić wszystko, cośmy natenczas donosili. Ci co mieli udział w nocnym napadzie, wszyscy zostali ujęci i prowadzi się ścisłe śledztwo tej sprawy, którego rezultat wyjaśni i boczne jego strony. Po nagłem aresztowaniu szlachica ze wsi Łazy, Antoniego R . . . skiego, sprawa ta przybiera szczególny charakter. Wspominaliśmy w ostatniej korespondencji o nim i o dwóch jego byłych towarzyszach, podejrzywanych o zbieranie nowych podatków od łatwowiernego ludu. Niezawodnie można zrozumieć, że R...ski nie przyznaje się do winy ukrywania ich u siebie. Jak bezczelnie zapiera się swych postępków w obowiązku żandarma-policjanta rządu narodowego, w ciągu poprzednich rozruchów, tak samo bezczelnie wypiera się znajomości z każdym, kto przeciwko niemu świadczy; doświadczony i bywalec, niezawodnie spodziewa się, w ten sposób łatwo uwolnić się. Wiadomo nam dobrze, że od samego wstąpienia do służby kolei żelaznej, ściągnął na siebie mocne podejrzenie, szczególniej od czasu, kiedy jawnie wszedł w stosunki z włóczęgami i zaczął ich ukrywać u siebie. Jego towarzysze, w swoim czasie donieśli o tem komu należało, i za ukrywanie ujętych u niego podejrzanych osób, z których jedna nazwała się Skabeskim, a druga Stakowskim, zaraz został oddalony ze służby, i dostawiony, jako ukrywający, miejscowemu naczelnikowi cząstkowemu. Wkrótce znów ukazał się na kolei żelaznej; znów go aresztowano, ale chytry szlachcic, uzyskawszy za siebie poręczycieli, znalazł środki do wydobycia się na wolność.

Zważywszy blizkość jego mieszkania od kolei, szkodliwy jego wpływ na robotników i niewątpliwą winę, R-ski, 28 listopada, został aresztowany i oddany pod śledztwo już przez inną władzę.

Ujęcie dwóch wyżej wymienionych nieznanych włóczęgów, ktorzy prawdopodobnie nie wyjawili swego prawdziwego nazwiska, w początku października, najazd pięciu czy sześciu łotrów na budkę robotnika B., w nocy z 25-go na 26-ty listopada, w imieniu zbiegłego z aresztu w Wysokiem-Mazowieckiem Skabeskiego,—obiedwie te okoliczności nie są obce, jak się okazuje, R-skiemu: osobistość jego łączy ściśle wszystko w jednę całość.

Lwów, 16 lutego.

Przestroga *Gaz. Nar.*— Znaczne powiększenie liczby urzędników rozporządzalnych.—Dodatek do pensji namiestnika Galicji. — Z sejmu. — Bank hypoteczny dla realności miejskich.— Papiernia na akcje.— Bankructwa.—Nowe wykłady. — Loterja fantowa.

Gaz. Narodowa obdarzyła nas artykułem pod napisem „Przestroga," w którym myje głowę rewolucionistom,-volblutom. Jest to po prostu zemsta za to, że jej mężów stanu w nowych usiłowaniach do wyzyskania sił Galicji na rzecz projektowanego powstania w księstwach naddunajskich — zupełnie pominęli.

A że wszystko co się na kuli ziemskiej dzieje, jeżeli tylko nie po myśli *Narodówki*, musi jej zdaniem dziać się za podszeptem „Moskwy," więc i rewolucioniści wołoscy i ich stronnicy między emigracją polską, działają według otrzymanych z „Moskwy" instrukcij. Jnsynuacja ta jest nie mniej smieszną, nie mniej głupią, jak bezczelną.

Konstatując fakt tajemnych werbunków w Galicji dla spodziewanej w Rumunji rewolucji, do dam bez najmniejszej obawy by mi historja fałsz za dała, — że nie wywrą one najmniejszego wpływu na losy księstw i księcia Kuzy.

A teraz przystępuję do naszych spraw. Pomijając tym razem i projekt adresu węgierskiego, i niefortunne wyrwanie się wieczornej *Gazety wiedeńskiej*, i pogłoski o nowem przesileniu ministerjalnem, zapiszę tylko fakt—że w skutek zwinięcia niektórych dyrekcij finansowych w Węgrzech, przeniesiono 700 urzędników w stan rozporządzalności. Gdy i w Galicji i w innych krajach rzeszy rakuskiej, liczba urzędników rozporządzalnych, z każdym omal dniem się powiększa, nie zawadzi zastanowić się nietylko nad położeniem, lecz i nad wpływem tego rozporządzalnego a inteligentnego żywiołu, na koleje naszej najnowszej ery konstytucyjnej.

Niektórzy z naszych mężów stanu, co jak kobiety snują z drobnostek daleko sięgajace wnioski — opowiadają sobie na ucho, że hrabina Gołuchowska nie była na balu u namiestnika; że dalej dodano temuż tak zwaną *personal-zulage* 6000 zł. r. Pierwsze ma świadczyć o naprężonych między byłym ministrem i namiestnikiem stosunkach; drugie o płonności nadziei tych, którzy radziby widzieli hr. Gołuchowskiego na posadzie namiestnika Galicji.

Sejm nasz w ciągu trzech ostatnich posiedzeń zmógł bęz zbytecznego wytężenia sił swoich, statut dla miasta Krakowa. Sposób wyborów i skład reprezentacji, uderza w nim tak arystokratycznym konserwatyzmem, że znaczna większość obywateli byłej rzeczypospolitej, nie będzie potrzebowała oddawać się zbytecznej radości; ale za to p. Kirchmajer może sobie powinszować.

Hr. Gołuchowski, Smolka i kilku innych otrzymali koncesję na założenie banku hypotecznego dla realności miejskich; hr. Sapiecha Adam zaś koncesję na utworzenie spółki akcjonarjuszy w celu podniesienia i rozszerzenia fabryki papieru w Czerlanach.

Gra w papiery, której zaczęto się u nas oddawać dość powszechnie, zrujnowała w tych dniach zupełnie, kilku głośniejszych patrjotów. Sprawiło to niepospolite w mieście wrażenie, gdyż nikt nie przypuszczał, by ludzie poświęcający się sprawom publicznym, a przynajmniej biorący w nich bardzo czynny udział—mogli z taką namiętnością oddawać się grze giełdowej.

Robert Hefern dobry znajomy jenerała Wysockiego, dostał w skutek strat poniesionych pomięszania zmysłów.

Do wykładów popularnych dla młodzieży rzemieślniczej, przybywają nowe na cel dobroczynny. Dwa razy w tygodniu będą wykładać między innemi, Majer o trwaniu życia ludzkiego, Sawczyński o charakterze Konrada Walenroda w poemacie Mickiewicza.

Wczorajsza zabawa fantowa na cele dobroczynne, wypadła bardzo niepomyślnie; popielcowe usposobienie, podniecane ruiną kieszeni, wstrzymało od zabawy.

δ.

Wiedeń, 16 lutego.

Zakład kredytowy.—Kradzież.—Markl.

Jedną z największych podpór upadłego systemu Schmerlinga, był zakład kredytowy, który w tych dniach poniósł wielkie klęski moralne, tak iż członkowie zakładu z wielką tylko trudnością zdołają uniknąć pociągnięcia do odpowiedzialności przed sądem kryminalnym. W zakładzie kredytowym ma udział znaczna liczba mniejszych i większych domów bankierskich, których naczelnicy działali w porozumieniu z upadłem ministerstwem, oraz załatwiali częściowo, jak wiadomo, mniejsze pożyczki państwowe, do których uciekało się ministerstwo Schmerlinga, co z powodów, które tu zamilczam, dyskredytowało go mocno w opinji publicznej. Jakiemi zasadami kierowano się w tym zakładzie, świadczy najwybitniej ta okoliczność, iż jeden z urzędników, niejaki Markl, niezawiadujący nawet kasą, lecz należący tylko do ogólnego zarządu tego zakładu, dopuszczał się przez kilka lat oszustwa i kradzieży, tak iż suma skradziona w tym czasie, sięga blisko 450,000 flor. Zdaje się, że nie wszystko jeszcze wykryto pod tym względem. Mimo licznych rewizij, oszustwo to

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

na wielką skalę, wykryte zostało dopiero w dniu wczorajszym (?), dzięki roztropnemu i energicznemu postępowaniu ministra skarbu hr. Larischa. Rada zarządzająca tym zakładem, odpowiedzialna za tego rodzaju wypadki, pokryła już częściowo, za pomocą podpisów, wynikły deficit, który w dniu onegdajszym był powodem niepewnego i zmiennego stanu na giełdzie tutejszej, oraz spadania akcij kredytowych, co uważano początkowo za oznakę przesilenia ministerjalnego. Markl, udający słabego, i znajdujący się już pod dozorem policyjnym w mieszkaniu, zostanie odstawiony do sądu kryminalnego. Pomiędzy jego papierami, policja znalazła wielką liczbę losów loteryjnych w wartości 100,000 flor. Przepowiadają, iż znaczne jeszcze oszustwa zostaną wykryte, i że wielka liczba wyższych osobistości jest skompromitowaną. Rząd dla położenia końca temu skandalowi, nakazał wybór innej rady zarządzającej i dyrektorów w tym zakładzie, co też odbyło się na wczorajszem wieczornem posiedzeniu. Rany są tym sposobem zasłonięte, lecz bynajmniej nie zagojone. ф.

O urządzeniu wydziału naukowego.

Jour. de St. Pet. z powodu artykułu *La Fr.* o urządzeniu wydziału naukowego w królestwie polskiem pisze:

„*La Fr.* z 31 stycznia podaje następujące uwagi: „W depeszy nadesłanej z St. Petersburga, powiedziane jest, iż został ogłoszony cały szereg środków dotyczących oświecenia publicznego w Polsce. W cesarskim reskrypcie chociaż i jest powiedziane, że te „środki nie mają politycznego charakteru i znaczenia, „jednakowoż jest dodane, że różne narodowości wchodzące w skład królestwa polskiego, będą zabezpieczone od pokuszeń, jakich pozwalali sobie polacy za „dawnych czasów. Z tego wyraźnie okazuje się, że „dla Rosji nie istnieje już królestwo polskie, i że „kraj ten utracił ostatnie ślady swej autonomji."

Niektóre inne organa zagranicznej prasy, wyprowadzają takież same dowolne wnioski, i zwracają się do nas z zapytaniami z powodu wyrażenia, jakiegośmy użyli, mówiąc, że przedsięwzięte środki zabezpieczą różne narodowości wchodzące wskład królestwa polskiego od „*pokuszeń, jakich pozwalali sobie polacy za dawnych czasów.*"

Tym łatwiej nam odpowiedzieć na te pytania, że możemy to uczynić, nie wszczynając polemiki, a ograniczając się powołaniem na niezbite dokumenta.

Następujący ustęp z mowy mianej w grudniu r. z. przez rusińskiego posła Pietruszewicza na sejmie galicyjskim (patr NN. 19 i 20 naszego *Dziennika. P. R.*) świadczy o tem, że „nawet obecnie dwumilionowa ludność cierpi i usycha z powodu *pokuszeń polaków*:

„W obec ówczesnego smutnego położenia rzeczy, nadaremnie biskup białoruski Hrehor Koniski wstawiał się po raz ostatni do ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta, i w mowie łacińskiej mianej w Warszawie 27 lipca 1765 r., błagał o zmiłowanie dla ruskiej narodowości i dla jej obrządku. Lecz na nic się to nie przydało, Ruś zmuszoną została do szukania i proszenia obcej pomocy, i wkrótce potem nastąpił pierwszy podział Polski w 1772 r. W ten sposób od r. 1697 do r. 1772, t. j. w ciągu 75 lat, trwała ta nieszczęsna pauza negacji, zupełnej zatraty na Rusi języka ruskiego, jako języka urzędowego. Dla tego też nie dziw, że pierwsza inicjatywa uznania języka ruskiego stała się udziałem niemieckich władców: w Galicji—rządu austrjackiego, w Chełmskiem—króla saskiego Fryderyka-Augusta. Tento król powołał w r. 1811 do nowozałożonego księztwa warszawskiego, na reprezentanta narodowości ruskiej, biskupa chełmskiego Ferdynanda Ciechanowskiego, który na tym sejmie, dnia 9 grudnia, w wybornej mowie polskiej, dziękował królowi Fryderykowi-Augustowi, w imieniu narodu ruskiego, za to, że zniósł poniżenie jakie ciążyło na ludzie ruskim i dał mu w sejmie polskim reprezentanta.

„Cóż Austrja zrobiła w Galicji. Oto, cesarzowa Marja Teresa rewindykowała dla siebie naszą ojczyznę, z prawa korony węgierskiej, jako księstwo ruskie, i dała mu nazwę królestwa Galicji i Lodomerji i przez to przyznała nasz kraj jako kraj ruski. Reprezentacja była wówczas udziałem szlachty polskiej, przedstawiennictwo zaś czysto ruskie pozostało jedynie przy duchowieństwie, na wstawienie się którego, rząd niemiecki przyznał używanie języka ruskiego dla naszego duchowieństwa, w szkołach gdzie wykładano filozofję i teologję; przeto od r. 1787 do 1808, duchowieństwo nasze pobierało nauki w języku ruskim. Wprawdzie w r. 1808, po wprowadzeniu w Austrji nowego systemu szkolnego, usunięty został język ruski, lecz wkrótce potem, bo w r. 1818, znowu na wstawienie się jedynego reprezentanta narodowości ruskiej w Galicji, zmarłego metropolity i kardynała Lewickiego, rząd austrjacki uznał język ruski za język wykładowy i narodowy w szkołach wiejskich. Okazuje się ztąd, że Austrja potrafiła odróżnić rusinów od polaków i że zgodziła się na to, o co Ruś prosiła. Nakoniec w r. 1848, na skutek życzenia rusinów galicyjskich, język ruski wprowadzony został do wyższych szkół i nawet do uniwersytetu. Co większa, słowo cesarskie, wyrzeczone z wysokości tronu, równouprawniło nasz język z językiem polskim, dyplom zaś cesarski, z mocy którego zgromadzamy się w tej wysokiej izbie, wydany w językach polskim i ruskim, zaprowadził język ruski na sejmie galicyjskim, któremu wszelkie propozycje rządowe przysyłane są w języku ruskim, i dla tego też reprezentant rządu, komisarz rządowy, na zapytania stawiane po rusku, odpowiada w języku ruskim. W ten sposób rząd nietylko słowem, lecz także faktycznie przyznał językowi ruskiemu równouprawnienie z językiem polskim na sejmie galicyjskim. Wreszcie sama wysoka izba, na 9-m posiedzeniu pierwszej kadencji sejmowej, przyjęła jednozgodnie wniosek wydziału krajowego, tej osnowy: „Wysoki sejm uchwali i poleci wy„działowi sejmowemu, ażeby złożył projekt ustawy „mającej na celu zastąpienie języka niemieckiego „w szkołach, urzędach i sądownictwie, językiem pol„skim i ruskim.""

Następujące cytaty z oryginalnego dokumentu (*), protokułu posiedzenia prawosławnych i protestantów, które odbyło się w Wilnie 1599 r. (dokument ten został ogłoszony przez polskiego autora), świadczy że pokuszenia trwają już trzy wieki i że nie można zaprzeczać istnieniu tych pokuszeń ani w przeszłości, ani w teraźniejszości.

„My radcy, dygnitarze, urzędnicy, kawalerowie i inni mieszkańcy królestwa Polskiego, wielkiego księstwa Litewskiego i należących do niego prowincij, wyznania greckiego, nauczanego przez kościół wschodni i wyznania protestanckiego..... widzimy, że wbrew przywilejom i dokumentom, poręczającym wolność wyznań, liczba gwałtownych postępków i ucisków, które musimy cierpieć ze strony duchowieństwa i niektórych osób świeckich wyznania katolickiego, pomnaża się z dnia na dzień, tak, że w rozległem tem państwie, nie ma kącika, gdzieby można się uważać zabezpieczonym od napaści i prześladowań osób wyż wspomnionych. Prześladowania i zaczepki wszelkiego rodzaju, stały się do tego stopnia licznemi, że sumiennie, nie możemy uznawać się za wolnych, jak to należy się członkom i synom tej rzeczypospolitej, i nie możemy uważać za zabezpieczone — ani naszego życia, ani naszego majątku..... Niezadawalniając się prześladowaniami, wynikającemi przeciw osobom i miescom poświęconym służbie boskiej, zaczęto napastować osoby świeckie szczególnie mieszczan, pod pozorem różnicy wyznań; pod tym pozorem, wielu mieszczan w różnych miastach rzeczypospolitej brano na inkwizycyjne tortury; mieszczan tych wyłączają z cechów; nie pozwalają im zajmować się ani kunsztami, ani przemysłem, ani handlem; zaprzeczają im praw cywilnych; podejrzywają wiarogodność ich zeznań w sądach; nie uznają ich za prawourodzonych, co zdarza się szczególnie kiedy związki małżeńskie dopełniają się w becności naszych księży..... Takim to sposobem niszczą, rozrywają ostatnie ogniwo wewnętrznego pokoju, zgody, miłości, ufności i powszechnej spokojności... Z powodu tych okoliczności, musimy pomyślić sami o sobie i zapewnić własne swe bezpieczeństwo... W tym celu, niespuszczając nic z uwagi, unikajmy pomiędzy sobą niezgód, wynikających z różności wyznań, — dokonywania obrzędów i budowy świątyń protestanckich."

Podawaliśmy już niektóre fakta, świadczące o tem, że podżegacze polskiego stronnictwa, korzystają z każdej dogodnej sposobności, żeby okazywać na szkodę innych narodowości i wyznań w królestwie polskiem, takie dążenia, które pomimo trzechwiekowego pouczającego doświadczenia, zachowały swój dawny, nietolerancyjny i uciskający charakter. Ponieważ nasze oświadczenie widocznie okazało się niedostatecznem, to dopełnimy go następującemi faktami: Pierwszą rzeczą autonomicznej administracji 1861r. było ustanowienie komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zupełnie niezależnej od odpowiednich ministerstw znajdujących się w Petersburgu. Oto niektóre środki przedsięwzięte przez tę komisję, a wymienione w ogłoszonym przez nią raporcie: zamknięcie szkół przeznaczonych w gminach niemieckich specjalnie dla protestantów; szkoły te w raporcie nazwane są „szkodliwemi;" poddanie wszystkich szkół elementarno-parafjalnych pod wyłączną i nieodpowiedzialną władzę obywateli. Na uczniów trzech szkół rolniczych, włożony był obowiązek pracowania za niską opłatą, na gruntach sąsiednich obywateli. Zakazane było nauczanie języka ruskiego w szkołach przeznaczonych dla 200,000 rodzin ruskich greko-unitów w gubernji lubelskiej. Naznaczono sztrafy i kary od ojców rodzin rosjan, niemców i litwinów, jeżeli nie będą posyłali swych dzieci do szkół, gdzie wykład odbywał się w języku polskim i gdzie dzieci tych nie nauczano ani rodzinnego języka, ani zasad wiary, do której dzieci te należały. Zamknięte zostały wszystkie żeńskie szkoły, aby nie przynosiły szkody *prywatnym pensjom i klasztorom.* Spodziewamy się, że poznawszy te fakta stanowiące nieprzerwany w ciągu wielu wieków łańcuch pokuszeń, pisma zagraniczne mogące słuchać głosu sprawiedliwości, porzucą dowolne wnioski i niedorzeczne wywody."

(*) Regulamin zebrania, które odbyło się w Wilnie w 1599 r., opatrzony podpisami przeszło 100 osób, w liczbie których napotykają się nazwiska Radziwiłłów, Potockich, Ostrogskich, Druckich i t.d. Ogłoszony został przez Józefa Łukaszewicza, w historji kościoła reformowanego na Litwie, tom I, str. 124—134, Poznań.

Kronika sanitarna.

Upłyniony tydzień odznaczał się kilkoma dniami jakby wiosennemi, przeplatanemi dżdżystem powietrzem, deszczami i śnieżną zamiecią; jednocześnie wiały zmienne północno i południowo-wschodnie wiatry.

Mimo tej zmiennej i zwodniczej pory, nie był stan sanitarny mniej dobry niż w zaprzeszłym tygodniu: wszakże wydatność chorób panujących była nieco zmienną, i tak:

Zapalenia płuc i opłucnej były rzadziej dostrzegane; za to częściej katary z silną gorączką.

Odra ciągle panuje, lecz w szrankach normalnego typu. Pokrzywka u młodych indywiduów, połączona z gorączką i dławieniem, aż do wymiotów, napotkać dość często się dała. Najbardziej uwydatniły się reumatyzmy umiejscowione, mianowicie mięśni karku i szyi (Torticolle) i t. t., które wymiotnemi środkami i specyficznemi przeciw reumatyzmom, połączonemi z uśmierzającemi ból, a mianowicie chininą, zwalczyć się dały.

Gorączki tyfoidalne, zdają się znikać z horyzontu Warszawy.

Gastrycyzmy, mimo ostatków, jakoś nie bardzo napastowały ochoczą publiczność, nawet mniej zamożnej klasy ludzi, dzięki wodzie sodowej, która teraz tak upowszechniona, o wiele zapobiega złemu, nawet z niestrawności powstałemu;—idzie tylko o to, aby ta woda, czysto, dobrze i umiejętnie była przysposobiona i aby w umiarkowanej ilości i nie wcześniej jak w godzinę po jedzeniu użytą była.

Zdarzało mi się w ostatnich czasach leczyć kilka wypadków majaczenia i szału opilczego (Delirium et mania potatorum) u nadużywających wódki lub tylko *piwa bawarskiego*; i u kobiet nawet nieco lepszego stanu, potajemnie tylko nałogowi oddających się, miałem nieraz sposobność rzeczoną chorobę badać.

Wypadki nagłych lub gwałtownych śmierci ani samobójstw, w upłynionym tygodniu nie wydarzały się.

Nadmieniam w końcu, że liczba urodzonych w dwójnasób przewyższyła umarłych: albowiem urodziło się w przeszłym tygodniu 270 dzieci obojga płci—umarło zaś tylko osób 137; przewyżka żywych jest 133. Stosunek umarłych co do wieku był następujący:

między 1-ym dniem urodzenia	a	rokiem		zmarło	77
„ 20	a	30	rokiem	„	6
„ 30	a	50	„	„	22
„ 50	a	80	„	„	30

Jedna kobieta zmarła mając lat 103.

Jedne dziecko w 13-m roku życia. *J. S.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 17 lutego 1866.

Tranzakcje zbożowe w Anglji bez zmiany; pokup mały a ceny niepewne i chwiejące się. Pszenica krajowa była powiększej części podrzędnego gatunku i w złej kondycji, a osiągnięte za nią ceny nieco niższe jak w zeszłym tygodniu. Towar zagraniczny zaniedbany, lecz w cenie się nie cofnął. Jęczmień płacono o pół szelinga na kwarterze drożej. Owies mało żądany, po cenach zeszłego tygodnia.

We Francji pszenica zdrowa ma dobry odbyt po fr. 25 c. 50 do fr. 27 za 120 kilogr. Gatunki podrzędne z trudnością znajdują kupców, a ziarno w złej kondycji; tylko przy znacznem ustępstwie lokowanem być może. Żyto mało żądane i ma tendencję do cofnięcia się w cenie.

Na naszym placu panuje ta sama nieczynność, co w zeszłym tygodniu. Tylko pszenica wyborowa była żądaną, po niezmiennych cenach, lecz takiego ziarna mało na targu. Towar podrzędny miał trudniejszy odbyt, po nieco niższych cenach jak w zeszłym tygodniu. Sprzedano w przeciągu ubiegłego tygodnia: Pszenicy 5,940

korcy, a mianowicie: za szklistą płacono po złp. 51 gr. 28 do złp. 55 gr. 4 z wagą 246 fnt. do 252 fnt.; za wysoko pstrą 246 fnt. po złp. 50 gr. 29 do złp. 51 gr. 10; za jasną 241 fnt. po złp. 49 gr. 1 do złp. 50; za bardzo jasną 237 fnt. ważącą po złp. 48 gr. 2; za jasną 236—224 fnt. ważącą od złp. 43 gr. 18 do złp. 37 gr. 15; niezdrową 223 fnt. po złp. 42 gr. 9; za czerwoną 242 fnt. ważącą po złp. 45 gr. 6; porosłą 225 fnt. złp. 34 gr. 18 do złp. 35; 209 fnt. po złp. 29 gr. 28; 205 fnt po złp. 29 gr. 24 za korzec warszawski. Żyta sprzedano 2,600 korcy; mimo że go mało na targu i trudny ma odbyt, ceny zeszłego tygodnia się nie cofnęły. Płacono za korzec warszawski od złp. 29 gr. 28 do złp. 35 gr. 21. Jęczmień żądany przy wzmacniających się cenach płacono po złp. 22 gr. 6 do złp. 27 gr. 2 korzec warszawski; sprzedano 2,600 korcy. Z grochem słabiej, sprzedano 1,560 korcy po złp. 28 gr. 25 do złp. 33 gr. 7. Owsa sprzedano 780 korcy po złp. 15 gr. 22 do złp. 17 gr. 22. Koniczyny 20 centnarów po 15 do 20 tal.

Kursa zamian. Londyn 6. $22\frac{3}{4}$. Hamburg $152\frac{1}{2}$. Amsterdam $143\frac{7}{8}$. *Alexander Makowski et Comp.*

Rozmaitości.

* (Statystyka teatrów). Paryż liczy obecnie czterdzieści teatrów, a mianowicie liryczne: wielka opera, opera komiczna, teatr liryczny, i teatr włoski; literackie: teatr francuzki i Odeon; ludowe i wodewille: Gymnase, rozmaitości i Palais Royal; dramatyczne, melodramatyczne i czarodziejskie; bramy Św. Marcina, Gaité, Ambigu-Comique; Chatelet; teatra rozmaitego rodzaju: Folies dramatiques, Bouffes Parisiens, Dejazet, Folies Marigny, Luxembourg, Fantasies-Parisiennes, wielki teatr paryzki, teatr Saint-Germain, mały teatr, teatr Saint Pierre, Marionetki liryczne; Cyrki: Cyrk Napoleona, Cyrk Cesarzowej i Hipodrome; teatra na przedmieściach Belleville, Montmartre, Batignolles, Villette, Grenelle, Montparnasse; teatra czarnoksięskie: Sala Roberta Houdin, Sala Robina, la Voute misterieuse; budujące się teatra: Cyrk cesarzewicza, Delassements-comiques. Do tego należy policzyć jeszcze rozmaite sale koncertowe, oraz kawiarnie koncertowe a mianowicie: Alcazar, Eldorado, Bataclan i t. p. w których wykonywane bywają także sceny dramatyczne.

TABELA BIEGU POCZT OSOBOWO-LISTOWYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Trakty.	Odległość.	Cena za miejsce w powozie na jedną drogę. Rsr.	kop.	Czas. Odchodu Godzi.	Minut.	Przychod. Godzi.	Minut.
Codziennie.							
z Warsz. do Łomży	143	4	29	2	—	3	48
				po południ.		po północ.	
z Łomży do Warsz.	—	—	—	7	1	8	40
				po południ.		po północ.	
z Łomży do Suwałk	$125\frac{1}{2}$	3	78	5	—	5	1
				po północ.		po południ.	
z Suwałk do Łomży	—	—	—	6	—	6	1
				po północ.		po południ.	
z Warsz. do Brześcia	$186\frac{3}{4}$	4	$67\frac{1}{2}$	7	—	5	21
				po południ.		po południ.	
z Brześcia do Warsz.	—	—	—	11	—	9	21
				po północ.		po północ.	
z Warsz. do Radom. (omnibusem)	$96\frac{1}{2}$	2	91	10	—	7	54
				po północ.		po południ.	
z Radom. do Warsz.	—	—	—	9	—	6	54
				po północ.		po południ	
z Warsz. do Radom. (karetą)	$96\frac{1}{2}$	2	91	6	30	4	24
				po południ.		po północ.	
z Radom. do Warsz.	—	—	—	6	—	3	54
				po południ.		po północ.	
z Radomia do Kielc	$71\frac{1}{2}$	2	16	7	—	2	53
				po północ.		po południ.	
z Kielc do Radomia	—	—	—	8	—	3	53
				po północ.		po południ.	
z Rokicin do Kalisza	$114\frac{1}{4}$	3	57	12	—	2	5
				w południ.		po północ.	
z Kalisza do Rokicin	—	—	—	4	—	5	35
				po południ.		po północ.	
z Pabjanic do Łodzi	$15\frac{1}{2}$	—	48	2	45	4	18
				po północ.		po północ.	
z Łodzi do Pabjanic	—	—	—	1	—	2	33
				po południ.		po południ.	
z Kutna do Kalisza	110	3	30	6	30	5	43
				po południ.		po północ.	
z Kalisza do Kutna	—	—	—	9	—	8	13
				po południ.		po północ.	
z Koła do Słupcy...	$54\frac{1}{2}$	1	65	11	34	5	20
				po południ.		po północ.	
z Słupcy do Koła ..	—	—	—	9	—	2	46
				po południ.		po północ.	
z Warsz. do Sochacz.	$50\frac{1}{2}$	1	2	6	—	11	51
				po południ.		po południ.	
z Sochacz. do Warsz.	—	—	—	6	—	11	51
				po północ.		po północ.	
z Warsz. do Lublina (karetą)	$152\frac{1}{2}$	4	59	1	—	4	34
				po południ.		po północ.	
z Lublina do Warsz.	—	—	—	6	—	9	54

Trakty.	Odległość	Cena za miejsce w powozie na jedną drogę. Rsr.	kop	Czas. Odchodu Godzi.	Minut.	Przychod. Godzi.	Minut.
				po południ.		po północ.	
z Warsz. do Lublina (omnibusem)	$152\frac{1}{2}$	3	6	6	15	12	17
		latem		po południ.		po południ.	
z Lublina do Warsz.	—		$82\frac{1}{2}$	12	—	6	2
		zimą		w południ.		po północ.	
w poniedz., czwart. i piątki.							
z Lublina do Zamość	83	2	49	1	—	9	33
				po południ.		po południ.	
w niedziele, wtorki i piątki.							
z Zamościa do Lubl.	—	—	—	7	—	3	33
				po północ.		po południ.	

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 19 lutego 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Józef Pogonowski w Pogonowie. Ajass w Kiewie, Szmul Jukiel w Kucharach, naczelnik wojenny w Łomży, Serafin Zachorowski w Radziwiłowie Wołyń. gub., Władysław Czechowicz w Wilnie, Florentyna Rudawska w Mogilewie nad Dnieprem J. Szmul Chary w Brześciu-litewskim, Herszka Ziskrant bez wyraźnego oznaczenia miejsca, Adala Plater Sieberg w Rydze, Anna Maciejewska w Grodnie, zarząd wojennego naczelnika w Hrubieszowie, zarząd wojennego naczelnika w Marampolu.

* W dniu 19 lutego 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 30, żeńskiej 22, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 4, razem 58; zaślubieni *Starozakonni*: Goldhar Chaim księg., z Binenstok Szajndlą; Latajzen Szmul blach., z Fliderbaum Itą; Grünzeig Chaim sub., z Reiman Gitlą; zmarli *Chrześcjanie*: Usicki Józef lat 49 wyrobn.; Gulewicz Jan lat 56 dym. podof.; Położa Piotr lat 21 rekr.; Dobrowolska Marjanna lat 50 żona dorożk.; Jost Dawid lat 66 wyrobn.; Kopczyński Antoni lat 34 kuśn.; Piechalska Nimfa lat 50 służ.; Dąbrowska Konstancja lat 44; Baczyński Franciszek lat 48 wyrobn.; Buczkowski Michał mies. 4 wychow. dziec. Jezus; Zatorska Anna lat 6 cór. wyrobn.; Budzyński Fanciszek lat 59 szewc; Kala Marcin lat 28 wyrobn.; Lebkuchen Wilhelmina lat 38 żona wyrobn.; Jasińska Marjanna lat 36; Filatow Juljanna lat 30 żona podof.; Kalecińska Marjanna lat 2 cór. żołn.; Potocki Roman lat 3 syn ślus.; Bergenstrolle Henryeta mies. 9 cór. podpółk.; Ogonowski Aleksander mies. 2 syn ślus.; Olszewski Jan dni 6 syn wyrobn.; *Starozakonni*: Rotheit Chana lat 61; Dutlinger Ruchla lat 26; Amszel Aron lat 2 i pół syn handl.; Gestelle Mendel lat 2 i pół syn handl.; Szulhof Mordka mies. 7; Zymerblat Lajbuś mies. 8; Szuchman Józef mies. 8; Forszpem Bajla mies. 4; Rotblit Sura mies. 4; Kronenberg bezim. dni 2; Rogoziner Szaja dni 12; Finkelblech Ryfka dni 28; Mioduszer bezim. dni 2; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 21 lutego, — św. Eleonory pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 6; zach. o godz. 5 min. 22.

We czwartek, 22 lutego, — Katedry św. Piotra w Antyo. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 4; zach. o godz. 5 min. 24.

Widowiska.

Warszawa, d. 8 (20) lutego.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, **Koncert** pana Bottesini, na kontrabasie; **Śpiewka Pana Fortunata**; Uwertura z opery **Le pardon de Ploermel; Tańce Perskie.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Włoszka w Algierze (L'Italiana in Algeri)**, przez artystów włoskich; abonament N. 18, lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Włoszka w Algierze (L'Italiana in Algeri)**, przez artystów włoskich, było osób 900.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Szklanka wody.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Starsza Siostra; Majster i Czeladnik**, było osób 700.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — **Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jes kop. 15.

Ceny targowe

dnia 7 (19) lutego.

Rodzaj produktów	Korzec od — do rubli srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 240 – 246 f.	6	60	7	87
Żyto 200 – 230 f.	4	5	4	75
Jęczmień	2	70	3	15
Owies	2	15	2	25
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	50	1	65

Pud siana od k. — — 40. Pud słom. od k. — — —;

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 150; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 68 do rs. 2 k. 80

Garniec „ od kop. $87\frac{1}{2}$ do kop. $91\frac{1}{2}$

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 331

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 8 (20) Lutego 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	85	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	33	84	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *00 Rs.	83	83	83	66
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	74	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	91	50	91	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	116	75	116	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	125	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	77	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	67	75	67	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	103	50	103	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	115	95	115	80
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	177	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	90	7	88
Paryż	300 Frank.	2 m.	95	10	94	95
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	113	85	113	70
Petersburg	100 Rn. sr.	1 m.	—	—	99	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych k. $64\frac{4}{9}$

*) „ „ „ „ Likwidacyjnych „ $88\frac{8}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 7 (19) Lutego 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		$68\frac{3}{4}$
6-ta „ „		$85\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$68\frac{1}{8}$
Listy Zastawne 4%		$64\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$76\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę		$76\frac{7}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$85\frac{1}{4}$
„ „ 3 miesięczny		$84\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$97\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie		$78\frac{1}{2}$
Nowa Pożyczka Premjowa		$92\frac{1}{8}$
Żyto na targu		47
„ dostawę późniejszą		$46\frac{1}{4}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		103 20
„ Hamburg		77 —
„ Paryż		41 10
Pożyczka Narodowa		64 80
5% Metaliki		61 70
Akcje Banku Kredytowego		144 60
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 10
Akcje Kredytu Ruchomego		671
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$87\frac{3}{4}$
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1112)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, jako obrońca Katarzyny z Stempfów Wünschmanowej po Fryderyku Wünschman pozostałej wdowy w mieście Łęczycy zamieszkałej, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Fryderyku Wünschman ażeby takowe objawili w księdze wieczystej nieruchomości Nr. 170 w mieście Łęczycy do współwłasności niegdy Fryderyka Wünschman należącej, gdyż wrazie przeciwnym po upływie miesięcy trzech licząc od daty dzisiejszej w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 5 (17) Październikar. b. zapadłego i w zastosowaniu się do przepisu art 770 K. C. F. uczynić wniosek illacyjny,

ażeby Trybunał Katarzynę z Stempfów Wünschmanową wdowę postanowił wprowadzić w posiadanie spadku po mężu swym Fryderyku Wünschman pozostałego.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grudn.) 1865 r.

Konstanty Borzewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 875*) *Sąd Pokoju Okręgu Radomskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki, następujących nieruchomości w mieście Białobrzegach i pod temże miastem położonych.

a) domu Nr. policyjnym dawniej 44 a teraz 48 oznaczonego przy ulicy Opoczyńskiej położonego z placem pod nim, zabudowaniami gospodarskiemi. morgą gruntu pod tak zwaną Banaśką, ogrodami i polami na Wólce Brachniowej i na kątach oraz na pastwisku, z łąkami w nowych łąkach na Suszynie, na Wolskich łączkach i na gródkach poprzednio do Marcina Mroziewicza teraz do jego syna Józefa Mroziewicza.

b) 2/3-ich części domu dawniej pod Nr. policyjnym 36 teraz 37 przy ulicy Rynek położonego z placem pod nim, zabudowaniami gospodarskiemi morgą gruntu pod tak zwaną Banaśką ogrodami pod Gozdem i na kątach, rolą na dołkach, polem na morgach, rolą na Wólce Brachniowej, łąkami na Suszynie i pod Grondami, dawniej do Wojciecha Bajanowicza, teraz do Józefa po Marcinie Mroziewiczu.

c) domu przy Rynku z nowej regulacjj policyjnej Nr. 26 a dawniej Nr. 25 należącego z będącym pod nim placem i zabudowaniami gospodarskiemi oraz gruntami pod Banaśką w nowinach i na klinie łąkami, w nowych łąkach pod Borkami, w Zatoni, na Suszynie i na naddawkach rólką i ogrodem podBorkami na Kątach na Naddawkach, na Wólce Brachniowej i na nowych ogrodach niegdyś do Piotra Mroziewicza, teraz do jego syna Józefa Mroziewicza.

d) domu także w Rynku poprzednio Nr. policyjnym 31 teraz 32 oznaczonego z placem, zabudowaniami gospodarskiemi, morgą pod Banaśką rolą na wólce Brachniowej ogrodem pod Gozdem, łąkami pod Borkami, w Naddawkach nowych łąkach i na Suszynie przez Jakóba Żardeckiego posiadanych

e) domu przy ulicy Suskiej Nr. pol. 27*a* oznaczonego z placem pod nim i zabudowaniami gospodarskiemi poprzednio do sukcesorów Wodzińskich właścicieli dóbr Białobrzeg teraz do Józefa po Marcinie Mroziewiczu należącego.

Uwiadamia interesentów że takowych regulacja nastąpi w Sądzie tutejszem co do nieruchomości pod literą *a b* i *c* w dniu 4 (16) Maja r. b. 1866 co do nieruchomości pod literą *e* i *d* wymienionych w dniu 7 (19) Maja tegoż roku.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające, zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa sejmowego o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę złp. 10 do 50 skazany zostanie i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jakie w skutku aktu regulacji wydane będą nastąpi dnia 10 (22) Maja r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od nich upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania w tymże w dniu ogłoszenia jej przytomnymi być powinni.

Radom d. 19 (31) Stycznia 1866 r.

Asesor Trybunału, Burghard

Pisarz, Tyszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1094*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744, odbędzie się w terminie skróconym, publiczna licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej w m. Siedlcach, na czas od d. 1 (13) Marca do d. 19 (31) Grudnia r. b. 1866 na odpowiedzialność dotychczasowych nie wypłatnych dzierżawców, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracij opieczętowanych przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy też deklaracje złożyli zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rsr. 15,624, wyraźniej rubli srebrem piętnaście tysięcy sześćset dwadzieścia cztery w r. 1864 opłacana, wszelako jeżeliby konkurenci nie chcieli licytować od tej ceny, mogą zaraz w tym samym terminie, podać w deklaracjach opieczętowanych offerty jakie za odpowiednie wartości dochodów uważać będą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek siedmdziesiąt pięć, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, do dnia na licytację oznaczonego do godziny 11-ej z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji kolejno nastąpi.

Po czem odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, dalsza głośna licytacja, od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się, i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu do licytacji bądź osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji stanąć chciała kompanja, winna upoważnić jednego ze swoich członków, do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami, wedle przepisów na vadja przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego, lub kasy głównej Królestwa, złożone, które nie utrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub wrazie złożenia jej, oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie, na kopertach do deklaracij, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy:

„Deklaracja do licytacji na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej w mieście Siedlcach.”

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 3 (15) Lutego r. b. Nr. 8,866, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w depozycie Banku Polskiego lub kasy głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuje się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowej w m. Siedlcach na czas od d. 1 (13) Marca do włącznie d. 19 (31) Grudnia 1866 r., płacić Skarbowi Królestwa rocznie sumę rs. N. wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupełności plus licytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokułu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana, urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium, z majątku odstępującego ściągnięte zostaną,

że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe będą nie ważne.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1866 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Semenów.

p. o. Naczelnika Sekcji, Kierglewicz.

(N. D *1093*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 15 (27) Lutego r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744, odbędzie się w terminie skróconym druga licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Piotrkowa w Powiecie Piotrkowskim, na czas od dnia 22 Lutego (6 Marca) do dnia 19 (31) Grudnia roku 1866 na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracji opieczętowanych, przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy też deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rs. 23,001, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia trzy tysiące jeden rocznie do 1-szej licytacji oznaczona, wszelako jeżeliby konkurenci nie chcieli licytować od tej ceny, mogą zaraz w tym samym terminie podać w deklaracjach opieczętowanych oferty, jakie za odpowiednie wartości dochodów uważać będą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek siedmdziesiąt pięć, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia na licytację oznaczonego, do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji kolejno nastąpi.

Po czem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli dalsza głośna licytacja, od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie, na miejscu do licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji stanąć chciała kompanja, winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji na powrót odbiorą, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach do deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy:

„Deklaracja do licytacji na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych w mieście Piotrkowie.”

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 3 (15) Lutego r. b. Nr. 9,884 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w depozycie Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklaracje, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Piotrkowie na czas od dnia 22 Lutego (6 Marca) do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku, płacić Skarbowi Królestwa rocznie sumę rs. N. wyraźnie (liczbę wypisać literami), poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności plus licytanta, zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokółu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nietylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte zostaną,

że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowo, nie będą ważne.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1866 r.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego,

p. o. Dyrektora Wydziału, Semenów.

Dyrektor Kancelarji A. Rogalewicz.

p. o. Naczelnika Sekcji, Kierglewicz.

(N. D. 1073) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

При Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будутъ произведены 7 Февраля торгъ, а 11 числа переторжка, на постройку Канцелярской мебели, желающіе быть на торгахъ, могутъ видѣть условіе въ день торговъ съ 10 до 12 часовъ утра.

Г. Варшава Февраля 3 дня 1866 г.

Главный Докторъ Действительный Статскій Советникъ.

Боголюбовъ.

(N. D. 1097 *Нешавская Таможня*

14 (26) сего Февраля будутъ продаваться въ Нешавѣ при Таможнѣ съ публичнаго торга, окончательно конфискованные товары, а именно, шерстяныя и бумажныя издѣлія, 50 ящиковъ жести бѣлой и разныя мелочныя предметы, по оцѣнкѣ на р. с. 1078 коп. 48.

Нешава 3 (15) Февраля 1866 г.

И. Д. Управляющаго Горбаневъ.

(*N. D. 861*) *Naczelnik Powiatu Krasnostawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego w dniu 16 (28) Lutego r. b. od godziny 10 do 12 z rana, odbywać się będzie licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje, od sumy anszlagowej rsr. 442 kop. 83 na budowę, oraz restaurację mostów w teritorjum miasta rządowego Sawina.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, z dołączeniem do niej świadectwa władzy miejscowej, o stanie majątkowym deklaranta, oraz świadectwo Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej, na złożone w niej wadjum gotowizną w ilości rsr. 44 kop. 21.

Deklaracje te, winny być pisane na stemplu zwyczajnym, wyraźnie bez poprawek lub skrobań, suma za którą podejmuje się entreprzy, ma być napisaną wyraźnie liczbami i literami, wszelkie zaś inne deklaracje skrobane, poprawiane, lub bez wymaganych świadectw podane, albo też po terminie złożone, przyjętemi nie będą, nareszcie deklaracje o których mowa, mają być napisane podług formy niżej domieszczonej.

Wzór do deklaracji.

W skutdk ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, z dnia 14 (26) Stycznia r. b. Nr. 37, podaję niniejszą deklaraję, iż podejmuę się entreprzy budowy, oraz restauracji mostów, w teritorjum miasta rządowego Sawina, a to stosownie do planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych, za sumę rsr. kop. wyraźniej (literami) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Świadectwa Magistratu miasta N. lub wójta gminy N, jako posiadam odpowiedni kapitał własny, oraz świadectwo kasy N. na złożone w niej wadjum w ilości rsr. 44 kop. 28 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N. proszę.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. dnia N. 1866 r.

Krasnystaw d 14 (26) Stycznia 1866 r.

Radca Dworu Rewiński.

(*N D. 1054*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitali Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Z powodu spełzłej bezskutecznie w d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. licytacji na dostawę niektórych materjałów do bielizny i odzieży dla tutejszego szpitala, a mianowicie:

Dreliszku szerokiego różowego około łokci 1650, od kop $22\frac{1}{2}$

Flaneli około łokci 60, od kop. 40.

Kartonu białego około łokci 1,200, od kop. $22\frac{1}{2}$.

Merynusu około łokci 30, od kop. 30.

Nankinu żółtego około łokci 12, od kopiejek 18.

Płotna cienkiego białego około łokci 17,000, od kop. 20

Płótna grubego białego około łokci 6,000, od kop. 15.

Pantofli par 650, od kop. 60 za parę.

Sukna niebieskiego około łokci 120, od k. 90 za łokieć.

Sukna szaraczkowego około łokci 180, od kop. 90.

Sukna burgeo cienkiego około łokci 50, od kop. 60.

Waty około funtów 100, od kopiejek 30 za funt.

Podaje do wiadomości, iż w d. 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11 przed południem przed Radą Szczegółową w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się powtórna przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna licytacja in minus na dostawę materjałów do bielizny i odzieży w ilościach w przybliżeniu powyżej wyrażonych.

Inne warunki tej licytacji, jak i samej dostawy dotyczące, są do przejrzenia w Kancelarji szpitalnej każdodziennie wyjąwszy święta.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia w pismach publicznych z dnia Lutego r. b. ja niżej podpisany Warszawie pod Nr. zamieszkały deklaruję niniejszem podjąć się dostawy dla szpitala Dzieciątka Jezus na rok 1866 materjałów do odzieży i bielizny (tu wypisać po szczególe każdy przedmiot z wymienieniem ceny).

Wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym w zupełności i bezwarunkowo poddaję się.

Kwit Kasy szpitalnej na złożone vadjum dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie przy ulicy pod Nr.

w Warszawie dnia

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1866 roku.

Opiekun Prezydujący, J. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy, Puchalski.

(*N. D. 1095*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego. Wydziału II.*

Zawiadamia osoby interesowane iż w dniu 4 (16) Marca r. b. poczynając od godziny 9ej z rana w gmachu Rządowym Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego wydziału II przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2362 stojącym odbywać się będzie licytacja głośna rzeczy depozytowych, jako to kosztowności garderoby, bielizny i t. p., gotowemi pieniędzmi płacić się winnych.

Warszawa d. 4 (16) Lutego 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(*N. D. 1075*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż odbywać się będzie w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 11 rano w biurze Górniczem w Dąbrowie, licytacja in minus za deklaracjami opieczętowanemi na reperację gmachu mieszczącego Biuro Zarządu Górniczego od ceny anszlagowej rs. 1,070 kop. 68 obok której sumy dodane zostaną przez Górnictwo materyały to jest, cegła, wapno, drzewo, gwoździe, żelazo i blacha w wartości rs. 351 kop. 45¼.

Mający chęć podjęcia się tej reperacji obowiązany złożyć do kasy Górniczej w Dąbrowie na vadium rs. 150 i na koszta ogłoszeń rs. 7, oraz podać deklaracją napisaną na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacji podług wzoru następującego:

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 3 (15) Lutego r. b. N. 294 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wykonać reperacją zabudowania mieszczącego Biuro Zarządu Górniczego podług planu i anszlagu za sumę rubli srebrem (wypisać żądaną sumę literami) i podaję się w zupełności warunkom licytacyjnym.

Kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej kwoty na vadium rs. 150 i na koszta ogłoszeń licytacji rs. 7 dołączam, które kwoty wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji Pocztowej w N. Powiecie N Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N r. 1866

(podpisać imie i nazwisko)

Deklaracje winny być pisane wyraźnie bez żadnych przekreślań i skrobań, gdyż w razie przeciwnym lub podane później jak termin oznaczono i nie podług wskazanej formy przyjęte nie będą.

Warunki do powołanej licytacji tudzież anszlag i plan mogą być przejrzane w Biórach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie.

Dąbrowa d. 3 (15) Lutego 1866 r.

W zastępstwie, Hube.

(N. D. *1098*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, będzie sprzedawane na rzecz należności Skarbowej w mieście Widawie na dniu 17 Lutego (1 Marca) r. b od godziny 11 z rana z folwarku Ochle okowity wiader 484.

Sieradz d 3 (15) Lutego 1866 r.

Polakowski.

(N. D. 1096) *Urząd Leśny Łagów.*

Podaje do powszechnej wiadomości że stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 28) Listopada r. z. Nr 38267/12628 i 48470/16074 z powodu bezskutecznie spełzłych poprzednio oznaczonych terminów licytacyjnych, odbywać się będzie w Kancelarji swej w Osadzie Wola-Łagowska w dniu 16 (28) Lutego r. b. jako w trzecim terminie licytacja głośna in minus na postawienie budowl normalnych na dwóch osadach podleśnych Straży Orłowiny i Cisów poczynając od sumy rs. 1175 za każdą z dodaniem bezpłatnie drzewa.

Mający chęć zalicytowania zaopatrzony być winien w vadium wyrównywające ¼ część wywołanej sumy przy licytacji.

Warunki i anszlagi każdego czasu prócz świąt w godzinach biórowych w Kancelarji Urzędu Leśnego przejrzane być mogą.

Wola Łagowska d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r.

Nadleśniczy Starszy,

Radca Honorowy, Zwierkowski

(*N. D. 1115*) *Patron Trybunału Cywilnego 1ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, że gdy Aleksy Rozdrażewski, któremu dobra Poradzew w Okręgu Wartskim położone, za sumę rsr. 30,036 na licytacji w drodze postępowania działowego przed W-ym Wincentym Charzewskim Sędzią Trybunału Delegowanym, w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1865 r. stosownie do deklaracji Romana Ostapowicza, Patrona przy Trybunale Kaliskim, na dniu 9 (21) Września t. r. złożonej, ostatecznie przysądzone zostały, nieuczynił zadosyć warunkom tejże sprzedaży, jak świadectwo Pisarza Trybunału wspomnionego, z dnia 25 Września (7 Października 1865 r. przekonywa, przeto na żądanie Wandy z Karznickich i Stefana małżonków Mizerskich, z własnych funduszów się utrzymujących, w Warszawie zamieszkałych, a u Franciszka Nowickiego Patrona, Obrońcy swojego w Kaliszu zamieszkanie prawne sobie obierających, który relicytacją popiera, oraz na żądanie tegoż Franciszka Nowickiego, jako jej kuratora przez małżeństwo usamowolnionej, przez uchwałę rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Wieluńskiego, na dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 r. wydaną, postanowionego, w końcu na żądanie Antoniego Rozdrażewskiego, z własnych funduszów się utrzymującego w Kaliszu zamieszkałych, i w zastosowaniu się do art 737, 738 i 739 K. P. S., rzeczone dobra Poradzew, wystawione zostają na sprzedaż publiczną w drodze relicytacji.

Dobra rzeczone, obejmujące rozległości włók 31, mórg 26, prętów kw. 224 miary nowopolskiej, są własnością Wandy z Karznickich Mozerskiej, Aleksego i Antoniego braci Rozdrażewskich, ostatnich w Kaliszu zamieszkałych, od których Patron Ostapowicz kroki prawne czynił. Taksa dóbr tych wyśrodkowaną była przez biegłych przysięgłych na rsr. 27,744 kop. 95, wyrokiem Trybunału Kaliskiego, z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1865 r. zatwierdzoną.

Sprzedaż dóbr tych, odbywać się będzie na niebezpieczeństwo wspomnionego plusIicytanta Aleksego Rozdrażewskiego, przed Sędzią Delegowanym Charzewskim w Kaliszu, w Sali Audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego i rozpocznie się od sumy rsr. 18,000.

Warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Biórze Pisarza Trybunału tutejszego i w Kancelarji podpisanego Patrona.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży tej, odbyła się przed rzeczonym delegowanym na audjencji wspomnionego Trybunału, w dniu 19 (31) Października 1865 r. o godzinie 10 z rana, poczem tenże delegowany, oznaczył termin do temczasowego dóbr w mowie będących przysądzenia i do drugiej publikacji warunków, na dzień 2 (14) Listopada 1865 r. w którym po uznaniu formalności za dopełnione, i po odbytej drugiej publikacji warunków, dobra te Franciszkowi Nowickiemu, Patronowi Trybunału relicytację popierającemu za rsr. 18,000 temczasowo na własność przysądzone, i termin do trzeciej publikacji warunków, oraz do stanowczego przysądzenia na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r. godzinę 3 z południa wyznaczony został.

W terminie tym po ogłoszeniu po raz trzeci warunków sprzedaży, i po uznaniu formalności za dopełnione, W-ny Sędzia Delegowany, na żądanie stron relicytację popierających, termin ten stanowczego przysądzenia, do dnia 14 (26) Czerwca 1866 r. odroczył.

W dniu więc tym 14 (26) Czerwca 1866 r. o godzinie 3 z południa, w Sali Audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego przed tymże W-ym Charzewskim Sędzią Delegowanym, ostateczne przysądzenie się odbędzie, zaczynając licytację od sumy rsr. 18,000, przy tymczasowym przysądzeniu przez Patrona Nowickiego podanej.

Kalisz d. 25 Listop. (7 Grud.) 1865 roku.

Nowicki.

(N. D. 1116)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów dóbr Kuklówka w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych, do sukcesorów niegdy Błażeja Lubosiewicza należących, zawiadamia i ogłasza: iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dat 25 Czerwca (7 Lipca) 1865 r. i 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/66 r. między Antonim-Janem dwóch imion Lubosiewiczem obywatelem we wsi Kuklówce Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, sukcesorem niegdy Błażeja Lubosiewicza i powodem, przezemnie Konstantego Grzybowskiego Patrona stawiającym i działającym z jednej; a współsukcesorami tegoż Błażeja Lubosiewicza to jest: Teressą z Piętków Lubosiewiczową wdową po tymże Błażeju Lubosiewiczu pozostałą w imieniu własnym jako dożywotniczką 1/6 części spadku po tymże mężu swym pozostałego, oraz jako Matką i główną opiekunką nieletniego syna swego Henryka-Aleksandra dwóch imion Lubosiewicza w jego imieniu działającą, — Kazimierą-Heleną dwóch imion z Lubosiewiców Wojcicką, Józefa Wojcickiego obywatel żoną, przy asystencji męża czyniącą, — Anną z Lubosiewiczów Niemojewską, Józefa Niemojewskiego obywatela żoną, przy asystencji męża działającą. — Józefą-Franciszką dwóch imion Lubosiewicz panną doletnią, — wszystkiemi we wsi Kuklówce Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemi, pozwanemi, pierwotnie przez Mieczysława Wyrzykowskiego i Stanisława Kendzierskiego Patronów, a obecnie przez Juljana Tomaszewskiego Adwokata stawającemi, z drugiej strony, zapadłych; — nakazany został, mianowicie wyrokiem daty 25 Czerwca (7 Lipca) 1865 r. dział majątku po niegdy Błażeju Lubosiewiczu pozostałego składającego się głównie z dóbr ziemskich Kuklówka zwanych, w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych, do sukcesorów tegoż niegdy Błażeja Lubosiewicza wyżej z imion i nazwisk wymienionych należących; a w razie niepodzielności w naturze sprzedaż tych dóbr przez publiczną licytacją postanowiona.

Następnym zaś wyrokiem daty 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/6 r. Trybunał zatwierdził opinią o niemożności dogodnego w naturze podziału i taxę dóbr Kuklówki przez trzech biegłych przysięgłych sporządzoną.

Dobra ziemskie Kuklówka, w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położone składają się z jednej wsi czyli folwarku tegoż nazwiska, to jest z gruntu w jednej rozciągłości włók nowo-polskich sześć, morgów jedenaście, prętów dziewięć, razem z lasami i wodami obejmującego; sam zaś las morgów 43, prętów 196, zarośla morgów 9, prętów 153, a wody morgów 13, prętów 142, obejmują.

Do tej przestrzeni nie liczą się oddzielone grunta włościan uwłaszczonych. Na gruntach folwarcznych znajdują się odpowiednie zabudowania gospodarskie, drewniane, jako to: dwór czyli dom mieszkalny o 5 pokojach z kuchnią, stodoły obory, obórki, dom drugi zkuźni przerobiony, trzy oddzielne chałupy, młyn i karczma ze stajnią zajezdną. Na gruntach dopełnione są zasiewy ozime: podatki i należności skarbowe wedle poświadczenia kasy Powiatu warszawskiego, wynoszą ogółem rocznie rs. 151 kop. 73, a dochody gotowe z propinacji młyna i rybołówstwa, czynią obecnie rs. 667 kop. 50 rocznie, ze sperandą przez biegłych zaopinjowaną podniesienia tych dochodów.

Szacunek dóbr tych, biegli odłączyli od indemizacji i ustanowili na rs. 10,146 kop. 10 oprócz listów likwidacyjnych za uwłaszczone grunta włościańskie które do sprzedaży nie należą jako własność dzielącychsię sukcesorów.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Teodor Guzowski Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III pod Nr. 549 odbyła się już dnia 3 (15 Lutego 1866 r pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży; w dniu zaś 17 (29) Marca 1866 o godzinie 10 rano odbędzie się tamże drugą publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objasnień i warunków sprzedaży, przejrzyć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału III, i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 10,146 kop. 10 jako szacunku samych dóbr Kuklówka (bez wartości indemizacji za uwłaszczone grunta włościańskie) taxą biegłych wynalezionego.

Konstanty Grzybowski, Patron Trybunału.

(N. D. 1106)

Na żądanie Julji z Nenckich Adolfa Kokeli, żony czyli obojga małżonków Kokeli, we wsj Wolczkowie Okręgu Wartskim, tudzież: Florentyny z Nenckich Władysława Kokeli żony, czyli małżonków Kokeli, we wsi Boczki zamieszkałych, Romana Ostapowicza Patrona Trybunału, za Obrońcę ustanowionego, mających przeciwko Katarzynie z Serwacińskich Nenckiej, wdowie w imieniu własnem, jako matce i głównej opiekunce nieletnich dzieci: Adama-Józefa, Marcelego, Leona, Hipolita Nenckich, we wsi Brust Okręgu Szadkowskim mieszkającej, tudzież, przeciwko Eleonorze z Nenckich Romana Falenckiego żonie, we wsi Ostrowie Okręgu Wartskim mieszkającej, od których Jan Nawrocki Obrońcą jest ustanowiony, zapadł dnia 8 (20) Listopada 1862 r. wyrok Trybunału, dział majątku po Stanisławie Nenckim stanowiący.

Po śmierci Katarzyny z Serwaczyńskich Nenckiej, sadek po niej przeszedł na powodów i pozwanych, opiekunem zaś nieletnich, ustanowiony został brat ich Władysław Kokeli, a przydanym Edmund Knopf, w Oprzęrzynie Okręgu Radomskim.

Tytuł ich własności dotąd jest zapisany na Wilchelma Nenckiego, który je synowi swemu Stanisławowi Nenckiemu testamentem zapisał.

DOBRA OSTRÓW I JEZIERSKO

mają rozległości,

a) W użytkach dworskich morgów 1106, pręt. kwadr. 214.

Nadto mają wspólne pastwisko z dobrami Brodnia, mórg 249, pręt. kwadr. 24.

Na użytki włościan odpadło, mórg 172, pręt. kwadr. 38.

Szacunek ich przez biegłych wyrokiem mianowanych, postanowiony jest na rsr. 17,235 kop 40.

Temczasowe przysądzenie, odbyło się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Kaliskiego, przed delegowanym Sędzią Starczewskim, dnia 5 (17) Czerwca 1865 r. po czem stanowcze przysądzenie na dzień 18 Lutego (2 Marca) 1866 r. o godzinie 3 z południa wyznaczone zostało

Kalisz dnia 11 (23) Stycznia 1866 roku.

Roman Ostapowicz,

Patron Trybunału

(N. D. 1113)

Nieruchomość w mieście Golinie w Powiecie Konińskim Gubernji Warszawskiej, pod Nr. 76 położona, z połowy domu, obórki i placu składająca się, do nieletnich Benjamina, oraz Joska synów i Hugier córki Rachwalskich, po Michale Eljaszu Rachwalskim, pozostałych, pod opieką Gelli z Ryczków Rachwalskiej wdowy, matki ich, jako głównej opiekunki i Jakóba Rachwalskiego, przydanego opiekuna zostających, należąca. Na zasadzie postanowienia Trybunału Cywilnego Kaliskiego, pod dniem 11 23) Stycznia 1865 r. wydanego, w drodze jawnej licytacji, sprzedaną zostanie w kancelarji podpisanego Rejenta w Koninie pod Nr. 35, w terminie dnia 10 (22) Marca r. b. o godzinee 10 z rana, do trzeciej publikacji i stanowczego przysądzenia wyznaczonym, pierwsza publikacja warunków nastąpiła w dniu 28 Października (10 Listopada) 1865 r druga odbyła się w dniu 2 (14) Stycznia r. b.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 225 przez biegłych wynalezionej, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Konin dnia 8 (20) Stycznia 1866 roku.

Fortunat Łącki,

Rejent Okręgu Konińskiego.

(N D. 1103) Podaje do wiadomości że prawnie zajęte ruchomości jesionowe jako to: szafy, łóżka, stoły, skrzynki, maszyna, rygały drukarskie, ramy żelazne, prasa francuzka i t. p przedmiota w Warszawie na targu publicznym za Żelazną Bramą zwanym w d. 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 223) W dalszym ciągu licytacji codziennie wyjąwszy dni świątecznych począwszy od godziny 3 do 6 z południa, w Warszawie w domu pod Nr. 543*B* Elerta zwanym, prawnie zajęte wina węgierskie w różnych gatunkach, partjami nie mniej od 10 butelek wina, zaś grube stare w gąsiorkach w partjach stosownie do żądania zgłaszających się, przez publiczną licytacją sprzedawane będą.

Walenty *Suprynieuicz*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 22.